

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka

**PROTOKÓŁ Nr
XXXI/2012**

XXXI sesji

**Rady Miasta Ostrów Mazowiecka
odbytej**

w dniu 8 października 2012 roku

PROTOKÓŁ Nr XXXI/2012

XXXI sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka odbytej w dniu 8 października 2012r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 21,

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Obrady rozpoczęto o godzinie 14³⁰ a zakończono o godzinie 18⁰⁰.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dokonała otwarcia XXXI sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie postanowień art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 ze zm. / wypowiadając formułę „Otwieram XXXI sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Następnie przywitała serdecznie zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na obrady.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|--|--|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. Halina Ambroziak | - Naczelnik Wydziału C-3 Urzędu Miasta |
| 7. p. Halina Bardyszewska | - p.o. Naczelnika Wydziału B-2 Urzędu Miasta |
| 8. p. Grzegorz Czyronis | - Naczelnik Wydziału D-4 Urzędu Miasta |
| 9. p. Tomasz Kołodziejczyk | - Naczelnik Wydziału F-6 Urzędu Miasta |
| 10. p. Beata Rewkowska | - Naczelnik Wydziału A-1 Urzędu Miasta |
| 11. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 Urzędu Miasta |
| 12. p. Janusz Borawski | - p.o. Naczelnika Wydziału G-8 Urzędu Miasta |
| 13. p. Dariusz Nowacki | - Komendant M-11 |
| 14. p. Jacek Modest Kalinowski | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 15. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 16. p. Waldemar Konarzewski | - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sport i Rekreacji |
| 17. p. Kazimierz Zacharski | - Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp.z oo |
| 18. p. Andrzej Bukłacha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 19. p. Mirosław Przastek
Sp. z o.o. | - Prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego |
| 20. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |
| 21. p. Anna Łepicka
Oświatowych | - Dyrektor Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek |
| 22. Dyrektorzy Szkół i przedszkoli w mieście. | |
| 23. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej: Tygodnik Ostrołęcki, Kurier
Wyszkowski, Telewizja Ostrów. | |
| 24. Mieszkańcy miasta | |

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że na sesji obecnych jest 21 Radnych, w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad będą prawomocne.

Punkt 2.

Informacja o porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że w dniu 1 października 2012 roku, do Rady Miasta wpłynął wniosek Burmistrza Miasta o zwołanie sesji wraz z projektami uchwał i uzasadnieniami, Radni materiały otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję, który przedstawia się następująco :

Porządek obrad :

1. Otwarcie sesji
2. Informacja o porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu XXVI sesji Rady Miasta.
4. Przyjęcie protokołu z XXVII sesji Rady Miasta
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta na rok 2012 uchwalonego uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2012-2041.
8. Informacja o funkcjonowaniu podstawowej opieki zdrowotnej w mieście.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 4078/2 o pow. 38,29 m2.
10. Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.
11. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
12. Informacja Przewodniczącej Rady Miasta o działaniach podejmowanych między sesjami (informacja ustna).
13. Zakończenie obrad.
- 14.
15. Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że z uwagi na obecność zaproszonych gości na sesji, zaproponowała, aby punkt 8 porządku obrad tj. Informacja o funkcjonowaniu podstawowej opieki zdrowotnej w mieście była omawiana jako punkt 6. Punkt 6 byłby omawiany jako 7, a punkt 7 jako 8, i tak licząc do końca porządku obrad.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski wyraził zgodę na wprowadzenie proponowanych zmian w porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała czy są inne wnioski do porządku obrad.

Radny p. Krzysztof Listwon zwrócił się do Burmistrza z prośbą o umieszczenie po punkcie 9, punktu 10, a następne były by 11, 12, 13, 14 punktu 10 w brzmieniu sprawozdanie Przewodniczącej Rady Miasta p. Hanny Sasinowskiej z działalności za ostatnie 6 miesięcy. Poinformował, że ma konkretnie na myśli zdanie z prawy z tego na jakiej podstawie zwołuje XIII sesję tzw. nadzwyczajną oraz nie wywiązuje się z obowiązków w stosunku do wniosków składanych przez radnych. Takich wniosków wpłynęło już 8 o sesję nadzwyczajną z inicjatywy Rady oraz to, że p. Przewodnicząca na ostatniej sesji zobowiązała się publicznie, do odpowiedzi na piśmie dlaczego sesji na wniosek radnych nie zwołuje i z tego zobowiązania się nie wywiązała.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że wniosek Radnego dotyczy bardzo rozległego materiału. Poinformował, że w tej sytuacji musiałby zasięgnąć opinii, do której wniosek był kierowany. W związku z tym, że tryb pracy Rady tego nie przewiduje, nie wyraża zgody na wprowadzenie do porządku obrad proponowanego punktu. Dodał, że każde przedstawienie sprawozdania wymaga namysłu, opracowania i czasu. Byłoby to wielkim nietaktem, żeby zobowiązał w tej chwili p. Przewodniczącą czy każdą inną osobę do udzielenia w tym trybie odpowiedzi.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że „z uporem maniaka”, po raz kolejny w tej materii zabiera głos i kolejny raz mówi „Pani Przewodnicząca, a cóż ma Pan Burmistrz do Pani trybu pracy, coż ma Pan Burmistrz do wydawania zgody lub nie wydawania zgody o Pani obowiązkach wobec Rady i mieszkańców”. Zapytał kiedy się to skończy. Następnie zapytał „jeśli pani wstaje, rozpoczyna sesję i mówi Pani, że 1 października wpłynął wniosek Burmistrza, życzyłbym sobie i rada życzyła by sobie, żeby Pani podawała informacje pełne, że wpłynął również wniosek radnych o zwołanie sesji i z takich, a to z takich względów nie zwołuje tej sesji”. Dodał, że wtedy mieszkańcy będą mieli obraz całości. Zapytał jak można wybiórczo przedstawiać sprawy. Wychodzi na to, że Burmistrz pracuje, „za kasa rękawy”, a radni się lenią.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała czy to jest wniosek do porządku obrad.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że jest to wniosek w tym sensie, „żeby Pani zmieniła sposób postępowania, zgodny z regulaminem. Pani nie może pytać Burmistrza o rzeczy, które należą do Pani kompetencji”. Zgłosił wniosek, aby Przewodnicząca stwierdziła kiedy wpłynął wniosek radnych i z jakiego powodu proponowanych punktów nie umieściła w porządku obrad.

Radny p. Jacek Wilczyński wniósł, żeby dzisiejsze obrady sesji poprowadził Wiceprzewodniczący Rady p. Eugeniusz Gałązka. Stwierdził, że Przewodnicząca prowadzi już tyle sesji, że nie radzi sobie z jej prowadzeniem oraz nie radzi sobie z organizacją Rady.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska nie wyraziła zgody na realizację wniosku radnego. Poinformowała, że jest to sesja zwołana na wniosek Burmistrza.

Punkt 3

Przyjęcie protokołu z obrad XXVI sesji.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że Protokół Nr XXVI był wyłożony do wglądu i do dnia poprzedzającego sesję nikt nie zgłosił uwag do jego treści. W związku z tym Przewodnicząca Rady stwierdziła, że protokół został przyjęty.

Punkt 4

Przyjęcie protokołu z obrad XXVII sesji

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że Protokół Nr XXVII był wyłożony do wglądu i do dnia poprzedzającego sesję nikt nie zgłosił uwag do jego treści. W związku z tym stwierdziła, że protokół został przyjęty.

Punkt 5

Interpelacje i zapytania.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz : „ Chciałabym się zapytać, fajnie, że robimy te chodniki w mieście, ładnie będzie wyglądać, tylko chciałam się zapytać czy to nie są za duże koszty, żebyśmy my na głównej ulicy krawężniki kładli granitowe. Dla mnie to jest po prostu wyrzucanie pieniędzy. Ja rozumiem, żeby to było w jakimś parku w jakiś alejkach no dobrze granit będzie fajnie wyglądał ale na głównej ulicy to jest mówię jeszcze raz wyrzucanie pieniędzy. Druga sprawa to tyle mamy dróg, z których ludzie ogólne nie mogą wyjechać błoto jest i tak dalej, dziury albo w ogóle nic nie ma . A tutaj lejemy asfalt na ul. Rubinkowskiego i na jeszcze którejś ulicy / odpowiedzi z sali, że ul. Staffa i Leśmiana/. Nie przygotowałam się Przepraszam bardzo. Chciałam zapytać czy ludzie nie będą bardzo zbulwersowani, bo już są, bo już się pytają że jest tyle dróg , z których naprawdę nie można wyjechać a się robi takie po prostu zastępcze rzeczy.”

Radny p. Mieczysław Równy : „ Jak wiemy do 15 listopada ma być złożony projekt budżetu na przyszły rok. W tej chwili trwają prace nad tym projektem. Czy istnieje możliwość , ja bym może miał taką interpelację, żeby Pan Burmistrz się pokłonił w tym kierunku i zaprosił radnych do jakiejś dyskusji na temat załącznika inwestycyjnego ulic oraz remontów chodników i tak dalej.”

Radny p. Andrzej Pęksa : „ Kiedy przewiduje Pan Burmistrz otwarcie Ogródka Jordanowskiego bo patrzę przejeżdżając codziennie, że wszystko jest wykończone , ładnie, pięknie, ktoś tam tego pilnuje tego, ale w końcu trzeba oddać póki jest jeszcze czas. Za chwilę przyjdą szarugi, przyjdzie zima i co będziemy czekać do wiosny.”

Radna p. Beata Herma: „ Z końcem września została odwołana Dyrektor MZOJO, chciałam zapytać kto pełni teraz obowiązki i czy ta osoba jest w stanie podołać tym obowiązkom i radzi sobie.”

Radny p. Mirosław Gromek: „Moja interpelacja dotyczy wykonania chodników . Komisja nasza tj. Gospodarki Komunalnej wnioskuje o wykonanie chodników na centralnej ulicy naszego miasta tj. ul. 3 Maja, która jest jakby nie było wizytówką naszego miasta. Obecnie tam są wykonywane te chodniki, tylko z tego co widać to jest tak:

naprzeciwko Ratusza kawałek, tam przy Nastolatce znów nie, róg Jagiellońskiej znów kawałek, z początku było przy Biedronce znów kawałek. Czy jest jakaś szansa, żeby w końcu stanąć żeby tę ulicę zacząć od początku do końca tą ulicę wykonać, aby do zimy skończyć całą tą inwestycję, bo teraz na razie patrząc to jest tak tu kawałek, tu kawałek, ani sensu ani logiki żadnego nie widzę.

Radny p. Stanisław Dylewski:” Dzisiaj otrzymałem pismo z odpowiedziami na zapytania z XXIX sesji Rady Miasta. Pragnę odnieść się do jednej z nich przytoczę cytat mojego zapytania: Na spotkaniu Pan skrytykował mnie jako radnego Rady Miasta i innych radnych . Krytyka Pana dotyczyła zaangażowania mojej osoby przy ustalania chodników podlegających naprawom w naszym mieście a konkretnie chodziło o ul. Kościuszki. Przytoczyłem pięć moich zapytań potwierdzonych w protokołach i potwierdzających moje zatroskanie tą sprawą. Pytam pana Burmistrza czy czyta Pan odpowiedzi pisane przez Pana Sekretarza i przez niego podpisywane bo ta odpowiedź jest lakoniczna i po prostu taka mydląca niczego nie wyjaśniająca. Odpowiedź jest nie na temat. Ja Panu udowodniłem, że te zapytania były a Pan powinien odpowiedzieć dlaczego wykorzystuje Pan swój urząd Burmistrza, wmawiając mieszkance Pani Michalik, że tym tematem się nie interesowałem. Czytanie ze zrozumieniem to wielka sztuka i urzędnik powinien takie umiejętności już posiadać. Pan Sekretarz zarzuca mi, że moje działania takie jak cytat *Tak było ze znakiem wskazującym miejsce zagłady w Treblince, tak jest również z Pana działaniami dotyczącymi budowy przejścia na ul. Lubiejewskiej. Proszę, aby Pan się zapoznał, czym ta inicjatywa skutkuje.* Po pierwsze przejście się nie buduje a maluje, Pan pomylił pojęcia. Po drugie znowu swoją nieporadność urzędniczą chcecie zrzucić na radnych, którzy starają się poprawić jakość życia mieszkańców. Ze znakiem na Treblinkę brakowało liter, tam było „binka” tylko, wystarczyło tylko te litery uzupełnić i ten znak by był. Wykorzystaliście moment, że radny kilkakrotnie pytał, o tą sprawę, więc chcieliście się pozbyć tematu to znak wykopaliście i nie ma znaku i sprawa jest załatwiona. I dzisiaj Pan Sekretarz obciąża mnie, że ja to zrobiłem, ja tego nie zrobiłem, to Pan Sekretarz i pana Urząd tak zrobił. Odnosnie przejścia dla pieszych. Ja nic nie sugerowałem, gdzie ma być przejście dla pieszych . Ja wysłałem rzeczywiście do Dyrektora Zarządu Dróg pismo żeby tam tym ludziom pomóc. Pan Dyrektor stwierdził i to w zimę jeszcze, że będzie namalowane przejście przy ul. Wesołej. To pismo również dotarło do Państwa Urzędu mogliście zrobić konsultację z mieszkańcami, czego nie zrobiliście, dzisiaj chcecie obciążyć radnego za to, że to przejście jest tam a nie gdzie indziej . My staraliśmy się, specjalnie zrobiliśmy spotkanie z mieszkańcami i z Panem redaktorem Bubrzyckim przy przystanku autobusowym. Chcieliśmy, żeby te przejście było przy przystanku . Pani Burmistrz również dzwoniła do Pana Kozery i prosiliśmy, żeby to przejście było przy przystanku. Skąd taka informacja do Pani Łaskarzewskiej, że akurat radny Dylewski chciał, żeby to przejście było na Wesołej. Ja tego nie mogę zrozumieć, to działanie jest przeciwko radnym, brak synchronizacji pomiędzy współpracą Rady i Burmistrza. To wynika właśnie z tego, takie nieporozumienie , taka niezasadna i taka nieprzemyślana odpowiedź. Ja bym prosił Pana Burmistrza o kontrolowanie odpowiedzi, które często są ogólnikowe i nie na temat. „

Radny p. Zbigniew Krych : „ Kiedy rozpocznie się , czy w ogóle, ale jeśli już to kiedy rozpocznie się budowa ul. Rodziewiczówny. W tej chwili zaczął się październik i czas ucieka w tym roku.”

Radna p. Maria Bębenek: „Chciałam zapytać czy do Przedszkoli Miejskich uczęszczają dzieci z gmin , bo skarżą się co niektórzy rodzice, że są duże grupy. Jeśli uczęszczają dzieci z gmin to czy gminy partycypują w kosztach”.

Radny p. Lech Godlewski : „ Mam zapytanie do Pani Przewodniczącej”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska: „Przepraszam, ale interpelacje i zapytania są tylko do Burmistrza Miasta”.

Radny p. Lech Godlewski ; „ No to będzie do Burmistrza i do Pani Przewodniczącej też się dotyczy bo Burmistrz nie zwołuje sesji Rady Miasta tylko Pani Przewodnicząca. Sama Pani wie, że złożone jest 8 czy 9 wniosków grupy radnych, większości radnych, mniejszej większości ale zawsze większości generalnie o zwołanie sesji w trybie nadzwyczajnym na wniosek grupy radnych. Do tej pory Pani obiecała publicznie, że Pani się ustosunkuje, powie kiedy co i jak i dlaczego. Nic do tej pory nie mamy. A jeszcze ja osobiście Panią pytałem czy będzie zwołana sesja bodajże 26 września w trybie zwykłym. Pani obiecała, że na pewno tak. Chciałbym, żeby Pani tu publicznie odpowiedziała, kiedy będzie zwołana sesja na wniosek grupy radnych. A jak nie to jakie są przyczyny, żeby tej sesji nie zwołać.

Radny p. Krzysztof Listwon;” Chciałem zgłosić swoją interpelację w związku z tym, że zgromadzeni są również dzisiaj na tej sali mieszkańcy naszego miasta, zainteresowani naszymi obradami. W związku z powyższym chciałem zapytać Pana kiedy zakończy Pan swoje falandyzowanie prawa samorządowego, przez składanie , już po raz 13, wniosku o zwołanie sesji w trybie art. 20 tzw. sesji nadzwyczajnej. Chciałbym tutaj zaznaczyć, że sesja zwołana w tym trybie ubezwłasnowalnia inicjatywę samych radnych. W punkcie zmian w budżecie miasta na ten rok dotyczącym budowy ulic nie mamy jako radni praktycznie nic do powiedzenia. Nawet nasze uwagi jakie złożymy, słuszne czy mniej słuszne to zależy tylko od interpretacji Pana Burmistrza . Choćby było nawet 21 głosów Pan może zawetować . W tym miejscu pragnę poinformować naszych mieszkańców, że wszystkie chodniki i ulice, które w naszym mieście się budują bądź nie budują zależą wyłącznie od decyzji Pana Burmistrza My radni nie mamy nic do tego.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „ Był poruszany tu temat Ogródka Jordanowskiego, wiadomo to się ślimaczy mieszkańcy się denerwują, ale my na to nie mamy większego wpływu jako radni . Niemniej jednak ja już poruszałem to wcześniej na poprzednich sesjach, że trzeba podejść do sprawy rozwiązania chodnika od ronda do bramy przy Ogródku Jordanowskim jak również sprawę parkingu, który niestety tam jest niezbędny, bo otworzymy Ogródek sądzę, że w niedługim czasie natomiast tam ani przejścia. Tam przejście przez ulice co jest niebezpieczne, bo tam ruch się wyraźnie zwiększył, ze względu na rondo i na przejazd w tamtym kierunku miasta. Wobec tego, jest to niebezpieczne, przejście od strony Lidla do Ogródka Jordanowskiego a przechodzić przeważnie będą rodzice z małymi dziećmi. Wobec tego należałoby zrobić po tamtej stronie od Ogródka Jordanowskiego chodnik i parking, tego nie ma nie wiem co dalej się robi, bo on sam się nie robi. Druga sprawa, którą ja tam zauważyłem pomimo, że ten Ogródek jest nieczynny to fosa jest wypełniona wodą. Intensywne opady liści, które tam w tej chwili opadają, zapadają się tam w tej wodzie i następuje proces gnilny. Tego nikt nie usunie, nie wiem czy tam jest konieczna w tej chwili ta woda. A o ile już ona jest konieczna to radziłbym bo tam można i 4 pracowników i 5 postawić i nie nadążą łapać tych liści w tej chwili na jesieni to jest nie realne. A wobec tego podobna będzie sytuacja jak ze stawem, że na dnie stawu przecież tak samo gniły i gniją te liście . Ale to już staw zostawmy może to jest na innym etapie. Ale tutaj ma być filtracja wody, woda ma być krystaliczna takie nakłady poszły na czystość tej wody. Ona już tam taka krystaliczna nie jest liście gniją. A wobec tego czy nie należałoby rozważyć takiej mojej propozycji. Nakryć to siatką i po opadnięciu tych liści, liście z siatką zebrać a jak nie to spuścić wodę w tej chwili i wtedy z suchego podłoża kamiennego ci pracownicy będą mogli wygrabić te liście, no bo jest sytuacja nie wiem do czego to zmierza ale zmierza w złym kierunku. Druga sprawa. Mam takie pytanie nasunęło mi się po przeczytaniu ostatnio Tygodnika Ostrołęckiego, że w naszym mieście gościła delegacja z Zaslavia Mer, czy tam Burmistrz, Starosta i podpisano porozumienie o współpracy. Natomiast wiadomo mi, że

Burmistrz usilnie zabiegał o współpracę z tym miastem, był tu przyjmowany Burmistrz tego miasta. Mam tylko pytanie dlaczego lub czy i kiedy będąc tu ci przedstawiciele tego miasta spotkali się z naszymi władzami miasta, bo tyle co mnie wiadomo to się nie spotkali. Może ja jestem w błędzie no bo mnie się o tym nie informuje. Podobna współpraca jest z Riazaniem. Tu już Burmistrz kiedyś mówił, że ta współpraca jest może nieopłacalna, niekonieczna, trudno mi jest w tej chwili wyrazić zdanie. Ale Ci Państwo z Ukrainy, byli którzy chcieli, którzy naprawdę wyrażali wielką chęć nawiązania współpracy z nami. Czy już i zagranica się poznało na tym co u nas się dzieje. Prawdopodobnie i zagraniczne delegacje wiedzą, że coś nie tak.

Następny temat . Odniosę się tu trochę do spraw merytorycznych bo my tu ciągle przechodzimy do Porządku dziennego, a ja na początku tego roku poruszałem sprawę korzystania ze środków zewnętrznych tak to ogólnie nazywam, środków europejskich, marszałkowskich, Ministerstwa Sportu i innych. Mam takie pytanie czy jest złożony wniosek na Biały Orlik to jest nic innego jak lodowisko, gdzie może być dofinansowane w wysokości 300 tys. zł. przez Ministra Sportu, tylko trzeba było jak się nie mylę, bo tu mam zapisane. w odpowiednim czasie złożyć dokumenty. Te dokumenty należało złożyć do 21 września. Mam pytanie czy ktoś o tym pomyślał. Czy ktoś o tym pomyślał no bo są służby inwestycyjne a jednak lodowiska u nas nie ma a to jest lodowisko składane na sezon, na który się nie wykorzystuje się to składa. Oczywiście tam trzeba spełnić określone wymogi, ale przy tych powierzchniach, którymi dysponuje w tej chwili MOSiR w zupełności bym powiedział spełnia warunki ku temu. To jest jedna sprawa w ogóle Orliki jako takie. U nas mamy w budżecie przeznaczone po 420 tys. zł., na początku roku było na 3 boiska szkolne. 420 tys. zł. Orlik jest dofinansowywany w granicach 600 tys. zł., boisko takie może zamykać się kwotą 1,2 mln. zł., czy ile trudno jest mi w tej chwili odpowiedzieć bo to zależy jaki projekt, jakiej wielkości. Gdy wydajemy 420 tys. zł. na same boisko to gdybyśmy wystąpili z takim projektem to Orlik jest nieporównywalny do boiska, które w tej chwili zostało zrealizowane przy Szkole Podstawowej Nr 1. Wobec tego mam następne pytanie bo już termin składania wniosków minął. Mam następnie pytanie czy ktoś o tym pomyślał w odpowiednim czasie, przygotował i złożył taki wniosek. I ostatni temat. Dalej będę się upierał przy tym tzw. schetynówki było 50% teraz 30% dofinansowania. ale pomimo 30% dofinansowania to jest to opłacalne bo 30% dostajemy z tym, że znów trzeba sporządzić dokumentację. To się finansuje drogi łączące albo drogi tak jak przypuścimy Kolejową czy Stacyjną z Różańską czy inne, to muszą być drogi albo wspólnie miasto z gminą i takie drogi myśmy tu wskazywali między innymi nawet predysponowała do tego ul. Kolejowa i Legionowa, na którą wydano 516 tys. zł. bez uzgodnienia z Radą w ogóle swobodnej decyzji. Gdyby te pieniądze dołożono do tzw. schetynówki to by zrobiona była ulica od Stacyjnej poprzez Kolejową do Różańskiej. Niestety tego nie zrobiono i też już terminy minęły i nic w tej materii, z tego co wiem, może ja się mylę, może wnioski złożono, ale sądzę, że pomimo blokady na informacje, informacje mam dosyć dobre. „

Radny p. Jacek Wilczyński: „ Czy już ma Pan schemat ulic całego miasta, bo kiedyś na sesji poruszaliśmy ten temat, że ileś tam % dróg jest jeszcze nie utwardzonych. Czy ma Pan na następny rok na 2013 już przygotowany projekt ulic. Jest bardzo dużo ulic w mieście, które nie mają projektów i Pan na dzień dzisiejszy też nie ma bo z tego co się orientowałem to jest tylko na kilka ulic te projekty i Pan ma dużo pieniędzy i nie wie Pan co z nimi zrobić i Pan leje teraz nawierzchnie asfaltowe na asfalt. A są osiedla, są ulice, które potrzebują tych nawierzchni czy, nie wiem co Pan do tej pory z tym zrobił, nie wiem czy to Panu to przeszkadza bo na dzień dzisiejszy od kwietnia Pan się zajął to jest chyba Pana specjalność, Pan jest jako specjalista od zwoływania sesji nadzwyczajnych. Już jest to sesja 13. Czy Pan chce zastraszyć bo co tydzień przez Pana zwołana sesja nadzwyczajna, siedzą Naczelnicy

Wydziałów. Urząd można powiedzieć, że raz w tygodniu jest sparaliżowany. Przychodzi klient załatwić sprawę i nie może bo nie ma Naczelnika bo jest na sesji. Sam byłem tego przykładem chciałem kiedyś złożyć wniosek to mówiono, że urzędnik jest na sesji lub u Burmistrza w gabinecie. To jest chora sytuacja Panie Burmistrzu. I kiedy Pan to skończy bo moim zdaniem to Pan powinien się skupić bardziej na rozwoju miasta, rozmawiać z radnymi, spotykać się, byśmy jeździli po mieście, patrzyli ulice, bo nie wiem do czego Pan chce teraz dążyć dalej. Cały czas wojna jakieś Pan ma porachunki, nie wiem to nie jest Pana prywatny folwark i prosimy Pana o współpracę z Radą.

Radny p. Lech Godlewski: „Czy po naszych uwagach interwencji wstrzymał Pan lanie następnego dywanika asfaltowego na ul. Staffa „

Uczestniczący w obradach sesji wtrącił, że „wstrzymano”.

Punkt 6

Informacja o funkcjonowaniu podstawowej opieki zdrowotnej w mieście.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że materiały przedłożone przez zakłady podstawowej opieki zdrowotnej w mieście są bardzo wyczerpujące i każdy kto się z nimi zapoznał uzna, że dają one pełny obraz działalności tych placówek, ich zamierzenia, obciążenia pracą. Podziękował za przygotowanie materiałów.

Radny p. Krzysztof Listwon Listwon stwierdził, że na dzisiejszej sesji padło stwierdzenie, że każdy kto się zapoznał z tymi materiałami powinien być usatysfakcjonowany informacją. „Sądzę Panie Burmistrzu, że powinny wypowiadać się w tym temacie żywe osoby, osoby, które korzystają z usług podstawowej opieki medycznej w naszym mieście”. Dodał, że korzystają zapewne wszyscy, jedni więcej, drudzy nieco mniej. Odkąd została wprowadzona reforma w zakładach tzw. tej podstawowej opieki, odkąd powstała instytucja lekarza rodzinnego, to zmiany są kolosalne na korzyść. Opieka podstawowa, z którą mamy do czynienia na co dzień można powiedzieć, że funkcjonuje w naszym mieście w tej chwili wzorowo i zastanawia się czy jest sens powtarzania tego schematu co roku na sesji - temat funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej. Poinformował, że ostatnie zmiany w obsłudze pacjentów, które dotyczą zapisów na godziny, które nie wie jak w innych przychodniach, ale radny korzysta z przychodni doktora Wolfa, Kudraszewa, wprowadzenie zapisów na godziny rozwiązało w fantastyczny sposób obsługę. Dodał, że czas oczekiwania na wizytę u lekarza rodzinnego wynosi plus, minus 10 min. Stwierdził, że jest to wspaniała sprawa, wspaniały pomysł i wielkie gratulacje dla Pana doktora Wolfa. Poinformował, że w innych przychodniach, jak jest, tego nie wie. „Tutaj wspaniała rzecz”. Do tego jeszcze dochodzi usługa świadczeń w domach, zarówno lekarzy jak i pielęgniarek „można by rzec, ręce składają się same do okłasków. Jeszcze raz gratuluję i dziękuję Państwu, że tak wspaniale wprowadzacie w życie reformę służby zdrowia”.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że chciałaby wrócić do poprzedniego roku, kiedy jeszcze jako vice przewodnicząca rady poprosiła Pana dyrektora POZ, Pana Sawoniego, żeby w informacji, przy statystyce, uwzględniać tak jak w zakładzie ZDROWIE u Pana doktora Wolfa, ilości schorzeń podanych poszczególnych pacjentów. Stwierdziła, że zestawienie to bardzo zrobione jest w przychodni ZDROWIE. W tabeli podano miasta oraz schorzenia. Wtedy wiadomo w jakim kierunku „powinniśmy patrzeć” i co się dzieje w „naszym” społeczeństwie. Przy tak opracowanych danych wiadomo czy chorób układu mięśniowo kostnego jest więcej, czy nadciśnienia, czy cukrzyce, czy

jeszcze inne schorzenia. Dodała, że nie ma takiego zestawienia, a dyrektor szpitala obiecał, że takie właśnie zestawienie zostanie przedstawione. Wtedy byłoby to porównywalne, bo część ludzi chodzi do nie publicznego zakładu, część do publicznego. Mogłoby to zobrazować sytuację w mieście. A tak niestety z jednego zakładu jest informacja, a z drugiego nie ma. Stwierdziła, że te informacje, powinny być podane zgodnie z ustalonym szablonem.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał jak wygląda opieka podstawowa w szkołach. Dodał, że głównie chodzi radnemu o opiekę pielęgniarki i higienistkę. Poinformował, że w roku ubiegłym, w jednych ze szkół miał miejsce nieprzyjemny incydent. Dziewczynki miały w głowie „robaczki” i musiały je oglądać Panie wychowawczynie, bo nie było w szkole higienistki. Zapytał czy w każdej szkole jest Pani pielęgniarka i higienistka, która zapewni codzienną kontrolę. Przypomniawszy, jak jeszcze uczył, był taki przypadek że uczeń zasnął i nie było w tym momencie w szkole pielęgniarki, to z pogotowia Pan lekarz przyjechał i stwierdził, że jeszcze chwila i „ten dzieciak by już nie żył”. Stwierdził, że taka opieka na co dzień jest bardzo potrzebna. Zapytał jak to wygląda w „naszych” szkołach podstawowych i w gimnazjach.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała, że chciała by na ręce dyrektora Sawoniego, złożyć gratulacje za lata pracy, za te wszystkie przebudowy i budowy oraz remonty. Stwierdziła, że to jest naprawdę coś niespotykanego, żeby w tak krótkim czasie zrealizować tyle przedsięwzięć, a także za wspaniałych lekarzy. Dodała, że to jest naprawdę fantastyczne i oby każda placówka tak działała. Następnie dodała, że składa również podziękowania doktorowi Panu Wolfowi. Złożyła gratulacje, za szybką i fachową obsługę.

p. Marek Ciężki, Zastępca Dyrektora SPZZOZ poinformował, że w znacznym stopniu działania, które realizuje szpital i przychodnia są finansowane przez NFZ. Dodał, że jednostka musi „skądś” otrzymywać środki na zatrudnianie personelu. Dodał, że na ewentualne pytania odpowie Kierownik Poradni.

p. Katarzyna Wydech – Przywoźna, Kierownik PPZ na pytanie radnego odpowiedziała, że etaty pielęgniarek w szkołach też są zgodne z wymogami NFZ. Poinformowała, że ZSP Nr 2 nie posiada pełnego etatu w tym zakresie, dlatego, że w szkole uczy się 600 dzieci, czyli norma, zgodna z wymogami jest za niska. Dodała, że ta sama sytuacja dotyczy ZSP Nr 1.

p. Ryszard Wolf, Kierownik przychodni ZDROWIE podziękował radnym za słowa uznania i otuchy, że zakład funkcjonuje dobrze. Dodał, że zakład będzie starał się nadal. Poinformował, że do września tego roku na 15.000 zapisanych w przychodni pacjentów, 1060 pojawiło się w przychodni w jakiejś sprawie. To jest nowość, jeśli chodzi o obciążenie POZ i konieczność udzielania pomocy obywatelom. Do tej pory, to odwiedzanie przez pacjentów przychodni było zdecydowanie rzadsze. Poinformował, że poruszył ten temat, aby obecni zwrócili uwagę jak działa POZ i jak w przyszłości będzie musiał funkcjonować. Podziękował za głos.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że absolutnie nie zgadza się z opinią Radnego Listowna, który poddawał w wątpliwość, czy warto, co roku omawiać sprawę POZ. Wniosek ten był zgłoszony przez prezydium Rady. Dodał, że to jest za poważna sprawa i nic nie szkodzi na przeszkodzie, by raz w roku to omawiać publicznie. Stwierdził, że tym bardziej jak radni wypowiadali się o tej działalności z szacunkiem. Z uznaniem dla lekarzy, pielęgniarek, pracowników pomocniczych, laboratorium, całego zespołu diagnostyki i innych, którzy wykonują na rzecz podstawowej opieki zdrowotnej ogrom pracy. Dodał, że chociażby z tego powodu, warto te sprawę podnosić, bo na

sesjach nie muszą stawać tylko trudne sprawy, problemowe. Warto temu trudowi podziękować i oddać należną cześć. Poinformował, że chciałby dołączyć się do słów podziękowań, całemu zespołowi, zarówno publicznego, jak i nie publicznego zakładu opieki zdrowotnej i całemu zespołowi, lekarzy, pielęgniarek, pracowników pomocniczych. Podziękowanie za to, że służą społeczeństwu, służą jak tylko najlepiej potrafią. „Dziękuję bardzo”.

Radny p. Andrzej Pęksa zapytał „Panie Burmistrzu, chciałbym zadać pytanie. Ile środków przeznaczył Pan dla naszego szpitala”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że na przedostatniej, czy ostatniej sesji wnioskował, że miasto chce chcemy przeznaczyć znaczące środki dla szpitala i dla Policji. O wysokości dofinansowania zdecyduje Rada Miasta.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał czy na sesji nadzwyczajnej.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że Rada Miasta informację o funkcjonowaniu podstawowej opieki zdrowotnej w mieście przyjęła.

/ 5 min. przerw /

Punkt 7.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta na rok 2012 uchwalonego uchwałą Rady Miasta Ostrow Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował obecnych, że zmiany, które przedłożone zostały Wysokiej Radzie, dotyczą stanu faktycznego, w planie remontu ulic. Poinformował, że była podana ulica Tamkowa, Rodziewiczówny. Poinformował, że te zadania są już po przetargu, czyli można przedłożyć radzie dość precyzyjną sytuację finansową. Przetarg jest „fantastyczny”, bo prawie o 40% jego wynik okazał się niższy od wartości kosztorysowej. Przebudowa Staszica i Kaczej, także były ujęte w planie inwestycyjnym. Dodał, że tu jest sprawa niewielkich kwot. Zgodnie z danym słowem Wysokiej Radzie zlecono opracowanie dokumentacji technicznej na ulicę Kolarską. W związku z tym miasto proponuje, by wstawić też tą ulicę do przedsięwzięcia inwestycyjnego również na ten rok. Poinformował, że na ukończeniu jest wykonanie dokumentacji technicznej na ulice Baczyńskiego i Poprzeczną. Poinformował, że proponuje się wprowadzić te ulice, które są realnie do wykonania w roku bieżącym. Zgodnie z tematyką poprzedniej sesji, w tym miejscu chciałby nawiązać do interpelacji i zapytań, należy podjąć dyskusję nad planem inwestycyjnym w roku przyszłym. Stwierdził, że będzie początek dyskusji nad budżetem miasta na rok przyszły w tym zakresie. Przypomniął, że informował, iż aktualnie bardzo się wydłuża uzyskanie pozwolenia na budowę. Oczekiwanie na wydanie opinii instytucji trwa około dwóch miesięcy, która zajmuje się przesyłem informacji, tzw. kanały. Dodał, że kiedyś sprawa ta dotyczyła małych ulic. Dzisiaj na każdą ulicę, na najmniejszy odcinek, który miasto chce realizować, musimy uzyskać taką zgodę. Zatem rzeczywiście trzeba to z dużym wyprzedzeniem podejmować i w tym roku planować ulice, które zostaną zrealizowane w roku przyszłym. Te sprawy są podstawowe, najczęściej wszyscy radni się w nie angażują. Poinformował, że wynikły na komisjach dyskusje o innych ulicach, które powinny być zrealizowane. Poinformował, że wystąpień obywateli w tej sprawie jest bardzo duża ilość. Dodał, że wielokrotnie mówił, że zastany stan jest taki, że ponad 40% ulic w mieście jest albo gruntowych, albo piaszczystych. Taka jest sytuacja i tej sytuacji żadnym zaklinaniem nie zmienimy. Tylko systematyczną budową nowych ulic. Poprosił o uzupełnienie wypowiedzi Skarbnika Miasta.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała obecnych, że przedłożony radnym projekt uchwały, zawiera też zmianę, jeżeli chodzi o załącznik do budżetu pod nazwą rachunki wydzielonych miejskich przedszkoli. Zmiana tam uwzględnia wniosek dyrektora MZOJO w którym wskazano poszczególne zwiększenia, zmniejszenia rachunków poszczególnych przedszkoli na wniosek dyrektorów tych przedszkoli.

Przewodniczący komisji Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury Technicznej oraz Ochrony Środowiska p. Mieczysław Równy poinformował, że Komisja w głosowaniu 7 głosami „za” jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały uwzględniając wypracowany wniosek :

Komisja analizując projekt zmiany budżetu miasta na 2012 rok wnosi o zlecenie wykonania dokumentacji technicznej, ulicy Makuszyńskiego, Leśnej, Baczyńskiego, Poprzeczna w roku 2012 w trybie natychmiastowym.

Jednocześnie wnosi o zdjęcie z planu wydatków w dziale 600 rozdział 616 środków finansowych w wysokości 150 tysięcy proponowanych na nowe zadania inwestycyjne pod nazwą Baczyńskiego, Poprzeczna przebudowa ulic, z przeznaczeniem na zadanie inwestycyjne budowa ulicy Kościuszki.

Członkowie Komisji uznali, że z powodu braku dokumentacji technicznej ulicy Baczyńskiego, Poprzeczna, nie jest możliwe wykonania tego zadania w tym roku, co również stwierdził Pan Burmistrz we wcześniejszej swojej opinii. Natomiast ulica Kościuszki, trzykrotnie wchodziła do budżetu miasta, posiada pełną dokumentację jak również pozwolenie na budowę. Związku z takim odciąganiem tego zadania, istnieje ryzyko utraty ważności pozwolenia na budowę.

Radny p. Andrzej Pękaś zapytał skąd się wzięła propozycja budowy ulica Baczyńskiego. Dodał, że w sumie jest to jest ulica z radnego okręgu „i tak nijak mi mówić o tym”, ale zastanawia ta sytuacja., Stwierdził, że nigdy na temat wykonania tej ulicy nie było mowy. Ulica Baczyńskiego nie przewijała się w formie nawet dyskusji. Zapytał w czym ul. Baczyńskiego jest lepsza od ul. Makuszyńskiego, że zdecydowano o jej realizacji. Dodał, że ulica Baczyńskiego może jeszcze poczekać. W sytuacji ulicy Makuszyńskiego jest nagła potrzeba jej wykonania. Przypomniął, że Burmistrz mówił na poprzedniej Komisji, że jest problem ze znalezieniem biura projektowego, że nie ma komu zrobić dokumentacji. „W tej sytuacji mamy już człowieka, który z chęcią wykona dokumentację i nie będzie to żadnym problemem. Panie Burmistrzu chciałbym żeby Pan się tutaj zadeklarował, bo mieszkańcy tutaj z tyłu siedzą i licznie przybyli tutaj na tą sesję i chciałbym żeby Pan się zadeklarował kiedy będzie możliwe zrobienie dokumentacji i realizacja tej inwestycji”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka poinformował, że jego przedmówca poruszył sprawę ul. Makuszyńskiego. Poinformował, że w tym temacie poruszona była dość intensywna dyskusja na posiedzeniu Komisji w czwartek. Poinformował, że Komisja dokonała wizji lokalnej wszystkich tych ulic. Stwierdził, że wszystkie ulice trzeba budować i nie można być przeciwko tym, które są przygotowane, czy się przygotowują. Nie o to chodzi. Ale trzeba i oddać sprawiedliwość faktom, które przecież znamy. W stosunku do ulicy Makuszyńskiego, to już w ubiegłym roku, przy konstruowaniu budżetu, była ta sprawa poruszana. Radni otrzymali przyrzeczenie, że będzie zlecone wykonanie dokumentacji technicznej ul. Makuszyńskiego. Następnie, że ta ulica zostanie wykonana w roku bieżącym. „Tak się stało, jak się stało”. Poinformował, że nie jest przeciwny budowie ulicy Baczyńskiego, ani Poprzecznej, tylko nigdzie nie występowało dotychczas to zadanie, a dokumentacja została zlecona. Wobec tego, czym są obietnice i słowa przyrzeczenia, które nie są dotrzymywane.

Poinformował, że na Komisji wystąpił problem z wykonaniem dokumentacji. Pan Borawski stwierdził, że nie ma komu robić dokumentacji technicznej. Dlaczego nie ma komu jej wykonać, nie będzie mówił. Nie będzie mówił dlaczego projektanci z „naszych” terenów nie chcą wykonywać dokumentacji. To zostawmy na inne okazje. Nie mniej jednak, jest projektant, który powiedział, że szybko zajmie się wykonaniem dokumentacji technicznej na ulicę Makuszyńskiego. Należy jedynie zlecić mu to wykonanie. Środki na wykonanie dokumentacji w budżecie miasta są, bo z 60 tysięcy ujętych w planie budżetu, wykorzystano tylko 20 tysięcy. Wobec tego, dlaczego się nie zleca wykonania dokumentacji technicznej. Zapytał czy w oparciu o wniosek Komisji, przyjęty jednogłośnie i w oparciu o tą dyskusję na poprzedniej Komisji Pan Burmistrz jest w stanie tu publicznie powiedzieć, że tak, w tym tygodniu zlecimy wykonanie dokumentacji technicznej ul. Makuszyńskiego. Poprosił o konkretną odpowiedź.

Natomiast co do drugiego poruszanego tu tematu - ulicy Poprzecznej, Baczyńskiego, poinformował, że jest taka sytuacja, iż na to zadanie nie ma jeszcze skończonej dokumentacji i nie ma fizycznej możliwości wykonania tego zadania. Dodał, że „możecie trzymać mnie za słowo, że w tym roku na pewno, to zadanie nie będzie wykonane. Bo proces otrzymania pozwolenia trwa, a zima już za pasem”. Zapytał co stoi na przeszkodzie. Poinformował, że na ulicę Kościuszki, już za tamtej kadencji, była wykonana dokumentacja techniczna. Dodał, że projekt może być wadliwy bo nie uwzględniał kanalizacji, nie było wodociągu, a zaplanowano nawierzchnię. Dodał, że mało osób się podłącza do tej kanalizacji. Stwierdził, że jak uznano, tak zrobiono. Nie mniej jednak, dokumentacja z pozwoleniem na budowę jest od dwóch lat. Poinformował, że nie dlatego optuje za budowę ulicy Kościuszki, że jest ona z radnego okręgu, a dlatego, że to jest łącznik pomiędzy osiedlem od Lubiejewskiej. Tamtędy codziennie przechodzi mnóstwo uczniów szkół średnich. W okresie jesieni i zimy, młodzież ta chodzi do szkoły przez błoto. Dodał, że ulica ta jest skrótem między ul. Wileńską, a Lubiejewską. Poinformował, że popiera budowę ulic w mieście. Jeżeli ulica Baczyńskiego, Poprzeczna uzyskają pozwolenie na budowę, tą budowę poprze. Argument w tej chwili, że 40% ulic jest piaszczystych, gruntowych, jest na pewno zasadny, tylko pyta „to jakim prawem leje się asfalt na asfalt? A nie robi się tam, gdzie piasek i błoto”. Tłumaczenie, że tam jest jedna warstwa asfaltu i należy położyć drugą co technologicznie jest zasadne ale jednak, nie jest to absolutna konieczność. Skoro 6 lat nawierzchnia ta wytrzymała, to jeszcze rok wytrzyma. I gdy jest wykonana podbudowa prawidłowo, to żadnych pęknięć nie ma. „Wobec tego, proszę Państwa, Panie i Panowie Radni, proszę o to, żebyście rozważyli taką poprawkę i apeluję do Burmistrza, żeby wyraził na to zgodę, bo o ile Pan Burmistrz nie wyraża na to zgody, to znaczy, że oficjalnie wypowiada się przeciwko racjonalnej współpracy z radą”.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że sięgnie również do poprzedniej kadencji Rady, gdzie też obiecano wykonanie projektu kanalizacji ulicy Sudoła. Dodała, że pamięta dokładnie. Miało być wykonane i nie zostało. Stwierdził, że więc temat jest nadal aktualny. Poinformowała, że teren ulicy jest gliniasty i błotny. Oczywiście zdają sobie sprawę, że nie można wykonać nawierzchni dopóki nie będzie zrobiona kanalizacja. Głupotą było by, tak jak na ulicy Kościuszki, że zaplanowano kładzenie nawierzchni bez zrobienia mediów. Kolejna sprawa sprzed wielu lat, o której też była mowa, ale nie było planowane tj. wykonanie części ul. Żeromskiego. Zapytała dlaczego część ulicy jest zrobiona, a część nie? Stwierdziła, że to jest nie pojęte, zrobić część ulicy a drugiej części nie wykonać. Czy gorszej kategorii ludzie tam mieszkają? Też należy to uwzględnić. Stwierdziła, że wiele jest tych dróg w mieście, które powinny być jeszcze wykonane. Stwierdziła, że Burmistrz proponuje wykonanie konkretnych zadań i to Burmistrz jest za ich wykonanie odpowiedzialny. Dodała, że „będziemy planować to, co będzie w następnym roku i myślę, że powinniśmy te wszystkie ważne sprawy i to co mówił Pan Przewodniczący Gałązka i to co mówił tu Pan Radny i ulica

Makuszyńskiego, o której też mówiłam i rozmawiałam nawet nie tak dawno jak wczoraj z Panem Burmistrzem, że tą ulicę Makuszyńskiego koniecznie trzeba zaplanować. Ale proszę Państwa pochylny się nad tym, co jest do zrobienia w tym roku”. Jeśli Burmistrz uważa, że jest to możliwe do zrealizowania co planuje, to Burmistrz się będzie rozliczał z tych planów i działań ze społeczeństwem.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz stwierdziła, że wszyscy są zgodni, większość radnych jest zgodnych, żeby wykonać ulicę Makuszyńskiego. Przypomniała, że wraz z radnym p. Pęksą na każdej sesji poruszają temat ul. Makuszyńskiego. Poinformowała, że była nieobecna na obradach jednej sesji. Dodała, że była wielce zdziwiona, jak w gazetach wyczytała, że ul. Makuszyńskiego wchodzi do projektu budowy ulic. Nie wie jakim cudem to się stało, że tak się nie stało. Ulica jest piękna. 30 czy 40 lat zabudowana i zamieszкана. Tą ulicą nie da się jeździć. Ci ludzie naprawdę cierpią, błoto noszą. Tam trudno przejechać, resory się łamie. Nie wie jak to się stało w poprzednich latach, „chyba słabe lobby było Panowie”. Dodała, że nie obarcza akurat Pana Burmistrza w tej kwestii, ale już dawno była podjęta decyzja, że ul. Makuszyńskiego będzie robiona.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że miał okazję z Komisją ds. Gospodarki Komunalnej pojechać po tych osiedlach i doszedł do wniosku, że tam gdzie, są jakieś lobby, tam gdzie mieszka jakiś liczący się urzędnik, albo mieszkają radni, którzy mieli, lub mają lobby, tam to wszystko jest porobione i jest tak jak potrzeba. Natomiast tam, gdzie nie ma tych ludzi, gdzie mogą zdecydować i przeiorsować swoje sprawy, tam po prostu się nie robi. Przykładem może być ta ulica Makuszyńskiego, ale przykładem mogą być ulice w centrum miasta, które są zniszczone, chodniki połamane. Zapytał „czy państwu nie zależy na wizerunku naszego miasta? Żeby ci, co przyjeżdżają nie mówili, że to jest przysłowiowa wiocha?” Poprosił, by w ramach remontów, zwiększyć środki na wyremontowanie ulic w centrum miasta i chodników. Ogłosić przetargi na to zadanie, nie korzystać tylko z usług ZGK, bo zasadnym jest, aby to wykonać w krótszym czasie. „Żebyśmy poculi się mieszkańcami ładnego miasta, bo Ostrów Mazowiecka to jest ładne miasto”. W przeszłości należało do jednych z ładniejszych miast i wygrywało konkursy na najładniejsze miasto w Polsce. „Proszę Pana Burmistrza, żeby wziął Pan to pod uwagę i żeby zadbał o wizerunek naszego miasta”.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że chce wrócić do tematu wizerunku miasta. Ten temat też już wielokrotnie poruszała. Zdaje sobie sprawę, że od skrzyżowania, w kierunku Kościoła od 3 Maja, ulica i chodnik nie są miasta. Zapytała czy jest jakaś możliwość, żeby wystąpić do właściciela drogi, przeznaczając środki miasta, jeżeli radni się z tym zgodzą, aby poprawić wizerunek miasta na tym odcinku. Dodała, że sprawa dotyczy całego centrum miasta. Mieszkańców nie interesuje fakt, że droga ta nie należy do miasta. Mieszkańcy chcą, żeby przy ich posesjach było tak samo pięknie i żeby całe miasto było zadbane. Stwierdziła, że mieszkańcy oczekują, że chodniki będą zadbane również na osiedlach, nie tylko w centrum miasta. Do tego „powinniśmy” dążyć, a nie tylko klócić się.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że na wstępie swojej wypowiedzi chciał ustosunkować się już do kolejnej wypowiedzi na dzisiejszym posiedzeniu radnej p. Bębenek. „Otóż Pani radna, myśmy już w tej kadencji dokładali pieniądze nie do naszych terytoriów, że tak powiem i jak na razie efekty tego są niezwykle mizerne. Natomiast chciałem przypomnieć Pani, była Pani radną poprzednich kadencji, że tak długa i kosztowna ulica, nie nasza, jak ulica Dubois i ulica Małkińska została sfinansowana ze środków marszałkowskich jako ulica wojewódzka, bez dokładania środków własnych. Nie sztuka jest żebyśmy my

deklarowali swoje pieniądze, sztuka polega na tym, że oto społeczeństwo wybrało najlepszego kandydata na burmistrza miasta i ten że burmistrz powinien o środki zewnętrzne wystarać się. A nie skamlać tutaj u nas, żebyśmy coś dołożyli. My dokładamy i później mamy nie wypoziomowane wjazdy, jakąś aferę na ulicy Lubiejewskiej, w którą wplecione jest CBA. No Boże ty mój do czego my zmierzamy? Chciałem przejść do sedna swojej wypowiedzi. Proszę Państwa czym rada się ekscytuje? Burmistrz rzucił nam taki ochłap, jak taką kość dla psów. Teraz gryźcie się o kawałek tej kości, kto sobie przygarnie, ten może będzie miał, a ostatecznie to do mnie będzie należała decyzja, kto z tego ochłapu będzie miał dla siebie jakąś działkę. Mówię „dla siebie” w cudzysłowie. Otóż Panie burmistrzu. W dniu dzisiejszym, na Pański wniosek, Pańska pracownica, a nasza Przewodnicząca, zwołała po raz kolejny XIII sesję. Kiedy udawałem się na dzisiejszą sesję, było mi nieco chłodnawo jak jechałem sobie na tym wózku. A to jest wiadoma oznaka zbliżającej się zimy. To Pan w miesiącu października organizuje dla rady temat budowa ulic w mieście? Toć to jest wprost skandaliczna decyzja, ale przemyślana. Śledząc Pańską pragmatykę postępowania, to zamysł jest taki. Za jedne pieniądze społeczeństwo będziemy mieć tymi samymi tematami. Tymi samymi inwestycjami. Najpierw, na jesieni wszem i wobec ogłosimy, że o to będzie trwała budowa, nie ważne, czy ulicy Rodziewiczówny, czy Makuszyńskiego, ludzie będą całą zimę ogrzewali się tą otuchą, tą wiadomością, a później drugi raz za te same pieniądze, na wiosnę ruszą budowy. Być może ruszą budowy tychże ulic i jak gdyby jednymi pieniędzmi będziemy mieli załatwione inwestycje na dwa lata. Pod jednym aczkolwiek warunkiem, że dzisiaj podjęte decyzje zostaną, jak gdyby wprowadzone w życie, tzn. odbędą się przetargi, będą pozwolenia na budowy itd., itd. I z końcem roku zadania te, przejdą na rok przyszły, jako nie wygasające, jako kontynuacja. Ale również można zrobić sprytnie taki manewr, że z tych zadań w przyszłym roku będziemy mieli tzw. wolne środki. Bo też można w ten sposób zrobić, że z uchwalonych pieniędzy, faktycznie nie skonsumować i w przyszłym roku będą to wolne środki. Jednocześnie musicie Państwo zdawać sobie sprawę, że bez względu na to, dzisiaj jeszcze przed posiedzeniem naszej rady, jeszcze obradowała Komisja Gospodarki Komunalnej. Nie może Pan Panie burmistrzu powiedzieć, że radni nie angażują się w pracę rady i nie chcą pracować dla dobra tychże mieszkańców, dla rozwoju naszego miasta. Ale w tym trybie rzeczywiście praca radnych jest niezwykle utrudniona i obradowanie nad punktem budowa ulic w mieście, w trybie sesji nadzwyczajnej, skończy się tym, że Komisja, która napracowała się, która zrobiła wywiad na miejscu, wizję lokalną, która podjęła takie czy inne wnioski, ostatecznie nie może liczyć na przegłosowanie w radzie, większościowe przegłosowanie, tylko musi prosić Pana Burmistrza, żeby zechciał Pan się przychylić, a Pan w swojej szczodrości, albo się przychyli, albo powie ”no niestety nie”. Tak obradować nie chcemy i tak obradować nie można”.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że „wydaje mi się, że jest Pan nie sprawiedliwy, bo od trzech kadencji sprawa poprawy wyglądu chodnika i całego tego pasa zieleni przy ulicy 3 Maja była poruszana i to nie jednokrotnie i nikt nie mógł tego tematu przeskoczyć i na ten cel pozyskać fundusze z zewnątrz. Mówimy cały czas o centrum, którym wszystkim radnym tak bardzo leży na sercu. I kolejna sprawa. Nie mam nic przeciwko temu, żeby Pan Burmistrz jeśli będzie, taka możliwość pozyskał te środki i myślę, że w tym kierunku na pewno prowadzi działania. Nie mam też nic przeciwko funduszowi Norweskiemu, który żeście Państwo odrzucili”.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał że na budowę ulic oczywiście tak, czy na Fundusz Norweski. „Niech Pani nie ogłupia tutaj ludzi zgromadzonych, ani radnych”.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że nie zmiennie, praktycznie od dwóch lat, radni upominają się od Burmistrza strategii zarządzania miastem. Nie mówi o planie 100%, ale przynajmniej na planie przybliżonym do realnego. Stwierdził, że nie od dzisiaj, ale „przychodząc do ratusza” Burmistrz wiedział, że są duże pieniądze w budżecie jeszcze z 2010 roku tzw. wolne środki. Dodał, że zarządzający taką informację ma sprawdzoną, a radnie tego czasu czekali. W 2011 roku, jakoś się nie udało przeforsować pewnych rzeczy. Zwrócił uwagę na fakt, że nie wszystkie zaplanowane zadania inwestycyjne w 2010 roku zostały zrealizowane i przeszły na rok kolejny. W 2011 roku, w styczniu mówił wraz z innymi radnymi o tym, że wolne środki w budżecie są bardzo poważne. Praktycznie w tym roku, w kwietniu już Burmistrz wiedział, że ta kwota może sięgać około 6 milionów złotych. Związku z tym „oczekiwaliśmy i namawialiśmy Pana”, żeby rozpiścić te pieniądze w spokoju, z jakąś dozą danego sobie czasu i podzielić je na budowę ulic na chodniki, bo to są pilne cele, na budownictwo socjalne i tego do dnia dzisiejszego Rada się nie doczekała. Dzisiaj tak jak Pan Listwon stwierdził, rzucamy dwiema, czterema ulicami, które są zapisane w budżecie. Dodał, że oprócz jednej. A o tych ulicach przyrzeczonych jak Pani vice Burmistrz też pamięta, mówiliśmy. O ulicy Parcelacyjnej, bardzo potrzebnej i bardzo uzupełniającej całe osiedle do ulicy Borowej, ulicy Mikołajczyka itd. Jakoś o pewnych ulicach „żeście Państwo” zapomnieli, a o pewnych ulicach „przypominaliście sobie” z dnia na dzień. Bez konsultacji z Komisjami bez konsultacji z radnymi. Stwierdził, że takiej próby konfliktowania radnych z mieszkańcami miasta nie było. „Proszę Pana, od tygodnia po okręgu nr 2, i pewnie nie tylko, krążą Pana ludzie i opowiadają mieszkańcom, że słuchajcie musimy się zmobilizować, bo Burmistrz jest tak łaskawy, że chce Państwu ulicę zrobić, a ci radni mogą tego nie przegłosować. Jeśli nie tak jest Panie Sikora, to Pan może wstać i powiedzieć”. W związku z tym, w myśl tego co mówił przy budowie zjazdów, raz z danych obietnic mieszkańcom władza musi się wywiązywać. Przypomniał, że niejednokrotnie mówił na tej sali, że wszystkie te rzeczy, które służą mieszkańcom w zakresie poprawy infrastruktury, jeśli chodzi o poprawę ich bytu, „naszego” bytu w mieście, radni nie będą blokować niczego i nie blokowali. Dodał, że dzisiaj również nie będzie blokował. „Bo dla mnie, gdyby tych ulic i dwanaście było zapisanych to ja za każdą zagłosuję”. Jednak nie może Burmistrz przedstawiać radnych w takim świetle, że jeżeli mają obiekcje co do kolejności realizacji zadań, że ulica X bez wykonanej dokumentacji zostaje wprowadzana do realizacji, a radnym to się nie podoba, to znaczy że są przeciwni. Poinformował, że celowo nie podaje nazwy ulicy, aby nie został posądzony, że jest przeciwny jej realizacji. Przeciwnie. Każde, niewykonane zadanie można przenieść na rok kolejny. Dodał, że szkoda, że Burmistrz nie chce rozmawiać z Radą, bo radni są przedstawicielami mieszkańców i mieszkańcy od nas oczekują i mają do tego święte prawo „żebyśmy” ich reprezentowali i wskazywali, które ulice, w jakim tempie ewentualnie należy wykonać. Wiadomo, że wszystkich na raz nie uda się zrealizować. „W związku z tym, niech Pan nie tłumaczy mieszkańcom, że radni są przeciwni. My zagłosujemy za sprawą mieszkańców, w każdej chwili, ale musi być to poprzedzone oprzyrządowaniem z Pana strony”. Stwierdził, że już należy powielać mapy geodezyjne i omawiać, planować inwestycje drogowe na rok przyszły. Jeżeli miasto nie podejmie teraz działań w tym zakresie, to w kolejnym roku miasto zrealizuje tylko dwie, trzy ulice. Dodał, aby Burmistrz nie napuszczał mieszkańców na radnych i radnych na mieszkańców, bo „my jesteśmy ich reprezentantami i będziemy ich reprezentować. I ja zagłosuję za każdą ulicą i za każdym wnioskiem który będzie powiększał wydatki na poszczególne osiedla. Ale nie może Pan też korzystać z tego, że mając tak duże wolne środki, niczym władca jakiś, będzie wyjmował z jednego garnka wrzucał do drugiego”. Stwierdził, że Burmistrz dzisiaj taką metodą rządzi. Poinformował, że Burmistrz na dzień dzisiejszy posiada 4 miliony wolnych środków, z którymi radni nie widzą, co Burmistrz robi, jak je wyda. Stwierdził, że nie wie czy nie zaciągnięcie przez miasto kredytu też jest dobrym

rozwiązaniem. Stwierdził, że następną sprawą jest to „jak z tego zarządzania wyjść, żeby mieszkańcy z tego otrzymali jak najwięcej”. Dodał, że to nie czas i miejsce na taką dyskusję, i nie chciałby zanudzać w tej chwili obecnych.

Radny p. Zbigniew Krych w nawiązaniu do realizacji ul. Rodziewiczówny, która znajduje się w okręgu wyborczym Nr 3, poinformował, że budowa tej ulicy znalazła się w załączniku inwestycyjnym w budżecie miasta. W styczniu Rada Miasta budżet ten uchwaliła. Poinformował, że w miesiącu lutym, w proponowanych zmianach w budżecie miasta wprowadzono inne zadania drogowe, na które nie ma już wpływu wprowadzone zadanie ul. Rodziewiczówny. Poinformował, że nie wiedział, że mieszkańcy tej ulicy przyszedli do Urzędu. Dodał, że zna p. Sikorę, pozostałych przedstawicieli nie. Przypomniał, że na poprzedniej sesji pytał się p. Janusza Borawskiego, kiedy będzie rozpoczęta budowa ul. Rodziewiczówny. Dodał, że wiedział, że w tym roku będzie zrealizowana część tej ulicy, więc nie wie skąd się bierze nie pewność nie zrealizowania zaplanowanego zadania. Dodał, że interesuje go od kiedy jest podpisana umowa i kiedy zostanie rozpoczęta budowa na tej ulicy. Przypomniał, że o to pytał już w interpelacjach.

Następnie w nawiązaniu do modernizacji części ulicy 3 Maja, między światłami, między ulicą Dubois, a Grota Roweckiego to jak wszyscy tutaj naczelnicy i radni pamiętają, kilka razy była dyskusja o zwrócenie się do Marszałka Województwa o wykonanie dokumentacji modernizacji drogi ulicy 3 Maja od Dubois do Grota Roweckiego i części ulicy Lubiejewskiej od Grota Roweckiego aż do obwodnicy. Przypomniał, że rada podjęła w tym zakresie stosowną uchwałę. Rada wyraził zgodę na przeznaczenie odpowiednich środków finansowych. Burmistrz w tej sprawie prowadził rozmowy. Dodał, że ma nadzieję, że ten projekt „się ziści”. Poinformował, że sytuacja finansowa Województwa Mazowieckiego jest trudna, ale nie sądzi, aby Burmistrz w tej sprawie nie podejmował czynności. Stwierdził, że Rada na ten temat usłyszy jakieś wyjaśnienia.

Radna p. Maria Bębenek nawiązała do planu budowy ulic. Stwierdziła, że trzeba skończyć realizację zadań drogowych wykonywać w częściach. Miasto powinno planować budowę ulic w całości, określoną technologią. Dodała, że nie może być tak, że po 6 latach zaczyna się psuć nawierzchnia, technologia i sztuka budowlana, musi spełniać określone normy. Jeśli te normy były nie spełniane, to nie bardzo wie jacy byli inspektorzy nadzoru, że w taki sposób ulice były budowane. Stwierdziło, że chyba radnym nie chodzi o to, aby wykonać ich dużo, ale byle jak. Zapytała dlaczego teraz trwa dyskusja o kładzeniu drugiego dywanika asfaltowego, dlaczego to nie było od początku zrobione tak jak sztuka budowlana przewiduje. Nie można tak marnować pieniędzy i nie można oszukiwać mieszkańców, nie można udawać, że się robi coś i się z tego cieszy, że tak dużo się zrobiło, a w następnej chwili dochodzi do kłótni, że kładzie się drugi dywanik na ulicy Leśmiana, na Staffa, na Rubinkowskiego. Przecież tak nie może być. Już miasto praktykowało tanie technologie na Wojtówce, które też były stosowane 10 -15 lat temu. Dodała, że kładzenie nowego dywaniku o grubości 2-3 cm, to jest dla radnej jakaś paranoja. Coś nienormalnego.

Radny p. Andrzej Pęksa poinformował, że chciał już wcześniej zabrać głos. Następnie zwrócił się do radnego p. Listwona i podziękował radnemu za „super wypowiedź”, która była konstruktywna, ładna i rzeczowa.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że w niektórych wypowiedziach było tyle zakłamania i tyle fałszywych informacji, że nie wiadomo od czego rozpocząć. Następnie ustosunkował się do wypowiedzi radnej p. Bębenek informując, że tak oszukiwano

społeczeństwo. Wykonawca kładł jedną warstwę asfaltu, mimo, że umowa zawierała wykonanie dwóch. Poinformował, że w tej sprawie szerzej poinformuje w odpowiedziach na interpelacje. Dodał, że nie ma możliwości zapoznać się z każdym metrem ulicy w mieście. Dodał, że naczelnik, który pracuje w Urzędzie 20 lat o wszystkich sprawach szczegółowo wie i je koordynuje. Poinformował, że skoro wnioskuje, że należy to zadanie dokończyć, bo jak się nawierzchnia zepsuje to miasto poniesie dużo wyższe koszty z tego tytułu, to się to realizuje. Za chwileczkę, miasto będzie. Zwrócił uwagę, że obecni na Sali słyszeli, jak „ktoś” na sali powiedział, że prace na ul. Staffa wstrzymano. Dodał, że to nie burmistrz, są jakieś inne miejsca decyzyjne. Poinformował, że „nie nie wstrzymaliśmy na razie, zgodnie z planem budujemy”. Dodał, że radny p. Krych w ładny sposób wypowiedział się o ulicy Rodziewiczówny, „tu się celowo miesza różne sprawy, różne kwestie, po to, żeby zamieszać”.

Osoba z sali : tyle razy mówiłem w czwartek i jeszcze raz powiem, nigdy Pan się nie wypowiedział normalnie. Jest nas teraz więcej, w czwartek było mniej. Niech burmistrz odpowie dlaczego kładziony jest ten dywanik”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała „proszę Pana ja Panu nie udzieliłam głosu”. Poprosiła obecnych o zachowanie spokoju.

Radny p. Andrzej Pęksa zapytał dlaczego p. Przewodnicząca nie da się wypowiedzieć mieszkańcom miasta.

Osoba z sali : „mam propozycję, zmieńmy Burmistrza, bo on w ogóle źle zarządza”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała „proszę Pana, ja bardzo proszę”

Osoba z sali : „jak się wychodzi na korytarz inaczej mówią, jak siedzą przy stole, co innego, Burmistrz źle zarządza”.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że mieszkańcy też mają prawo głosu i Przewodnicząca powinna im głosu udzielić. Dodał, że mieszkańcy nie mają czasu, a powinni się wypowiedzieć.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że każdy ma prawo do głosu i wypowiedzi, ale w cywilizowany sposób, „nie kłóćcie się”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że Burmistrz nie budował ulic 6 lat temu.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że „ale Burmistrz będzie 4 godziny motał, mieszkańcy nic się nie dowiedzą, wkurzą się i pójdą do domu, bo ich czekają obowiązki”.

Radny p. Andrzej Pęksa dodał „proszę oddać głos mieszkańcom”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że „chciałabym Państwu Radnym przypomnieć §39 punkt 3, który, że mówi radnemu nie wolno zabierać głosu bez zezwolenia Przewodniczącego Rady”

Radny p. Andrzej Pęksa dodał, że „Pani nie wolno prowadzić obrad, bo Pani nie jest naszym reprezentantem”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska upomniała Radnego Pęksę z wpisaniem tego faktu do protokołu. „Pan przeszkadza pracować. Ja Panu nie udzielam głosu. Proszę bardzo o kontynuowanie Pana Burmistrza Krzyżanowskiego”.

Radny p. Jacek Wilczyński stwierdził, „czy Pani nie widzi, że do Pani nikt nie zwraca się Przewodnicząca, i Pani jeszcze śmie dyskutować? Przyszli mieszkańcy i Pani jako Przewodniczącą powinna dać się im wypowiedzieć, zawsze Pani dawała mieszkańcom się wypowiedzieć”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że tym razem również mieszkańcy będą mogli zabrać głos, ale za chwilę.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, „nie, Pan Burmistrz będzie dwie godziny mówił kto się źle wypowiadał, kto oszukiwał, kto nie”. Zapytał do czego Przewodnicząca dąży.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „bardzo proszę nie przeszkadzać, Burmistrz Krzyżanowski ma głos”.

Radny p. Andrzej Pęksa stwierdził, że „Radna każe opuścić mieszkańcom salę”.

Radna p. Maria Bębenek odpowiedział, że „nie, ja powiedziałam, żeby zaczęli słuchać”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała „Panie Radny Pęksa, po raz trzeci zwracam Panu uwagę”. Poprosiła, aby zostało to uwzględnione w Protokole.

Radny p. Andrzej Pęksa wtrącił „bardzo proszę, bardzo proszę, ja już tyle na Panią donosów zrobiłem”. Dodał, że Przewodnicząca na uwagi radnych nie reaguje.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że Radni zabierający głos, kierujący absurdalne zarzuty, mówili przez 45 minut i wypowiedzi Radnych zanotował na 10 kartkach, więc nie może być odpowiedzi skróconej. Dodał, że chodzi o to, że wtedy, kiedy mówi się prawdę, to niektórzy radni nie mogą tego wytrzymać. Ulica Rodziewiczówny jest pierwszą ulicą w tej kadencji zaplanowaną w całości, na cały odcinek, gdzie jest projekt budowy. Poinformował, że realizacja ulicy przebiegnie w całości, nie po kawałku jak w latach ubiegłych. Przypomniał, że radni pytali jak ul. Rodziewiczówny przystaje do ulicy Baczyńskiego czy do ulicy Kolarskiej. Przecież ulicy Kolarskiej również nie było w planie inwestycyjnym. „Ale była rozmowa i zważywszy na ilość osób tam mieszkających mówiliśmy, że tą ulicę należało by ująć”. Dodał, że tak samo jak nie była ujęta ulica, o której wspominał Pan radny Laska, również nie była ujęta ulica Makuszyńskiego. Natomiast trzeba powiedzieć, że przez tyle lat nie zrobiono nic na ulicy Makuszyńskiego, nic. Kiedy „zajechaliśmy” po interwencji obywateli, „zastaliśmy tam” ogromna kałużę wody. Natychmiast miasto podjęło działania doraźne, jakie można było wtedy wykonać. Zrobiono studzienkę chłonną. Zapytał „gdzie był Pan Radny, gdzie byli ci, co tak głośno krzyczą przez te 10 lat ostatnich? Dlaczego tej ulicy nie zbudowano? Dzisiaj nagle? Nie może być tak jak mówił tu Pan Radny Dylewski i słusznie, że jak ktoś ma siłę przebicia to się buduje, a tam gdzie nie ma siły przebicia to się nie buduje. I trzeba ulicę Makuszyńskiego wpiąć do tych potrzeb”. Przypomniał, że radni zwołują Komisje, przyprowadzają kilku mieszkańców i chcą wymusić na Burmistrzu, deklarację, że ul. Makuszyńskiego będzie budowana. Dodał, że przecież Burmistrz sam nie buduje ulic. Dodał, że musi być uchwała rady, która przyjmuje, że

taki projekt ulic budujemy. Jeżeli chodzi o budowę ulicę Rodziewiczówny to nie dość, że ona jest ujęta w planie, potrzebne są też środki. I te środki na ten cel miasto posiada.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że tego nikt nie kwestionuje.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że inwestycja ta nie była ujęta w planie, dlatego też trzeba podchodzić do tego rzetelnie. Poinformował, że proponuje się również wprowadzenie nowego zadania tj. Kolarską. Zauważył, że nikt nie pyta jakim sposobem znalazła się w planie. Przypomniawszy, że na ten temat toczyła się dyskusja. „Panie Radny Listwon, to Pan chyba ogłupia ludzi. To nie jest moim zwyczajem, ani nie moim celem. A Pan, i to wyjątkowo, chce ogłupiać ludzi jeśli tak można mówić, bo to jest język mi obcy”. Następnie poinformował, że Projekt Norweski dawał szansę dla Ostrowi ogromną. „Pan był przeciwnikiem”. Poinformował, że wszystkie głosy, po przeciwnej stronie zebranych Były przeciwko temu budżetowi. „Oni głosowali najwyżej wstrzymując się. A dzisiaj są apostołami, którzy chcą mieszać, budować, nie budować”. Dodał, że ponadto, wprowadzanie w błąd, to jest metoda kilku radnych. Przypomniawszy, że Skarbnik Miasta odpowiedziała radnym, że z 2010 roku, wolnych środków pozyskano ponad 2 miliony złotych. Poinformował, że obecne Kierownictwo w 2011 roku wygospodarowało 3,5 miliona środków wolnych. „Kredyt Pan planował Panie Radny, bo mnie nie było w 2010 roku, a kredyt był planowany w budżecie miasta 2010 roku”.

Następnie Burmistrz poinformował, że apelował jak tylko objął funkcję, że trzeba planować ulice zawczasu. Co najmniej pół roku. Przypomniawszy, że o tym mówił wielokrotnie. Dodał, że mówienie o jakimś „ochłapie rzuconym”, nie jest językiem jakiego powinien używać radny. Poinformował, że do planu inwestycyjnego była wpisana w poprzednim roku ulica Kościuszki. Stwierdził, że nie przyszło Burmistrzowi do głowy, że planuje się i można budować nawierzchnię bez uzbrojenia. Dodał, że przypadek zrzucił, że to zauważył i przeciwstawił się temu. Poinformował, że temu, co dał słowo, miasto realizuje to zadanie i uzbraja się tą ulicę. Zauważył, że na ten cel „poszły tam środki”. Dodał, że radni jednak na siłę chcą wprowadzić to zadanie „bo tam ktoś za nią stoi, ale tych wielu osób nie ma tutaj na sali. Może się krępują, może ufają nam, że my w rzetelny sposób tę ulicę budujemy”. Poprosił, aby zwrócono uwagę, ile zarzutów w trakcie dyskusji padło, że obecni są z ulicy Rodziewiczówny. Zapytał czy obywatele nie mają prawa przyjść na obrady. Dodał, że radny zarzucał, że „moi ludzie” chodzą po ulicach i mówią o tym, czego Burmistrz nigdy nie mówił.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że „nie w kwestii budowy ulicy”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że to jest wymysł Pana Radnego „i ja nie mam z tym nic wspólnego”. Dodał, że na wiele z tych głosów, żeby uszanować czas, odpowie na piśmie, bo nie można akceptować takich rzeczy, które tu padały z ust Pana Radnego Listwona i Pana Radnego Laski. „Tą historię napisze kto inny Panie Radny Laska”. Jeśli chodzi o ulicę Baczyńskiego i Poprzeczną to była ona wprowadzona na wniosek bardzo poważnej osoby, „przedłożymy Państwu, proszę żebyśmy odnaleźli ten dokument, oczywiście jeżeli będzie wola Radnych”.

Raz jeszcze podkreślił, że Pan Radny Gałązka, Pan Radny Listwon, Pan Radny Laska i Pan Radny Godlewski i kilku innych nie głosowało za budżetem miasta tego roku. A teraz chcą, „chcą garściami sięgać po ten budżet”. Zapytał jak by nie było uchwalonego budżetu, to jaką miasto miałoby gospodarkę, nic by nie było.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił „Pana by nie było”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to cel radnego, przypominał, że radny już stwierdził raz na sesji, że jest tu po to, żeby przeciwstawiać się w stosunku do Burmistrza. Tak radny powiedział. „Pan tego nie wyrzuci to są Pana słowa”. Następnie poinformował, że byłoby dramatem, jeżeli ulica Rodziewiczówny, która jest przygotowana, nie została zrealizowana. Jeżeli dzisiaj przyjęta zostanie uchwała, to miasto jutro może rozpocząć budowę, „jesteśmy po przetargu”. Podobnie jest z ulicą Ptasia i ulicą Kolarską. Ulica Baczyńskiego - jest na ukończeniu dokumentacja, przewleka się, ale dokumentacja jest na ukończeniu dokumentacja ulicy. Następnie poinformował, że w zakresie realizacji ul. Kościuszki, Wojewoda uchylił zaskarżoną decyzję w całości i przekazał do ponownego rozpatrzenia. Poprosił, aby w przedmiocie sprawy wyjaśnień udzielił p. Janusz Borawski.

Janusz Borawski, inspektor ds. inwestycji poinformował obecnych, że w zakresie odszkodowawczym była uchylana decyzja w całości do ponownego rozpatrzenia przez Starostę. Tej decyzji, drugiej nie widział.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że w tym zakresie są wątpliwości, jednak Burmistrz nie przeciwstawia się budowie ul. Kościuszki. Wynikła sytuacja nie jest zależna od miasta. Zwrócił uwagę, że jeżeli są komplikacje należy poddać pod rozważenie, czy miasto jak zacznie realizację tej inwestycji to nie zaczną się kłopoty. Zwrócił się z prośbą o przyjęcie projektu uchwały. Dodał, że nie widzi problemu, żeby do planu wpisać ul. Kościuszki. Dodał, że radni zdecydują o tym w przyszłorocznym projekcie. Podobnie jest z ulicą Łączną. Łączna też jest problemem. Bardzo dużym problemem. Dodał, że o ulicach, które podnosił radny Gałązka, wiele z nich nie ma uregulowanego stanu prawnego. Z tego tytułu miasto musi wypłacić odszkodowania. Miasto musi wykupić gruntu co jest procesem długim, nawet do dwóch lat. Dodał, że „nie można porównywać okresu buma sprzed 4 lat, gdzie wszystkie gminy sięgały po środki unijne”. Dodał, że miasto w 90% budowę pływalni i hali sportowej wykonało ze środków własnych. „To jest tragedia”. Dodatkowo miasto poniosło przy tej inwestycji koszty dodatkowe w wysokości 5 milionów zł. „Gdyby takich środków nie wyłożono z własnej kieszeni to zapewne byłoby 25% ulic w naszym mieście utwardzonych, a nie w takim stanie w jakim są”.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał „ciekawe za co Pan buduje rondo i Ogródek Jordanowski”. Dodał, aby Burmistrz nie ogłupiał obecnych.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „wnoszę i proszę żebyśmy przyjęli wniosek w całości jaki złożyliśmy do Wysokiej Rady. Ja nie wiem jaką wagę będzie miał ten dokument od Wojewody, bo nie mamy dokumentu drugiego, nie mamy. Dlatego też Panie Radny ja protestuję żeby Pan obrażał taką instytucję jaką jest Wojewoda”. Dodał, raz jeszcze, że wnosi by przyjąć w całości wniosek, który złożył. Poinformował, że Rada zdecyduje jakie inwestycje zostaną zrealizowane w roku przyszłym, mając na uwadze wszystkie złożone wnioski mieszkańców.

Radny p. Mieczysław Równy wniósł o 5 min przerwy celem zapoznania się z pismem od Wojewody, o którym informował Burmistrz. Następnie odbyła się dalsza część dyskusji.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że „Panie Burmistrzu już po raz kolejny informuje Pan o dokumentach ważnych i kluczowych, to jest nie dopuszczalne. Dlaczego Pan tak postępuje”. Dodał, że Burmistrz na posiedzeniu Komisji powinien poinformować, że posiada pismo, które stwierdza, że tej ulicy dalej budować nie można ponieważ wystąpiły problemy odszkodowawcze właścicieli gruntów. Dodał, że myślał, że Komisja wie o decyzji

Wojewody. Natomiast radni dowiadują się, że Przewodniczący Komisji nic na ten temat nie wie. „To jest karygodne”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że nie był na posiedzeniu Komisji, ponieważ nie został zaproszony. „Nikogo nie było z administracji”. Poinformował, że przed sesją prosił pracownika, żeby podał jakie są dokumenty odnośnie pozwolenia na budowę tej ulicy. Burmistrz w dobrej intencji dzieli się z radnymi tą informacją. Dodał, że ta decyzja od Wojewody wpłynęła 28 stycznia 2011r., czyli w 33 dniu Burmistrza urzędowania.

(10 min. przerwy)

Radny p. Eugeniusz Gałązka poinformował, że miał nie zabierać już na ten temat głosu, bo ta dyskusja prowadzi do nikąd, ale jak usłyszał tą ścieżkę dźwiękową Pana Burmistrza, którą odgrywa za każdym razem, to nie sposób nie zabrać głosu. Przecież nie o to chodzi „żebyśmy” naokoło sobie tłumaczyli, tylko o podejmowanie decyzji, zabieranie merytorycznie głosu, bo takie przemówienia prowadzące do nikąd, „nas” nie interesują. Przykładem jest decyzja Wojewody uchylająca decyzje Starosty w sprawie ul. Kościuszki. Decyzja Wojewody wpłynęła 11 stycznia 2011 roku, uchylająca decyzje Starosty i kierująca ją do ponownego rozpatrzenia. Starosta przez półtora roku nie zajął żadnego stanowiska wobec tego „tamto wszystko” jest ważne, jest w mocy. Zapytał „czego się my tu szukamy? Nie można przed społeczeństwem pokazywać jakiś pism, bo chce się nimi zmanipulować społeczeństwo, albo się samemu nie rozumie, co tam jest napisane i jeszcze się posługuje do tego pracownikami merytorycznymi”. Dodał, że prawdopodobnie jest nowy naczelnik od inwestycji, a na sesji wydział reprezentuje dalej Pan Borawski. Dodał, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby uszanować wniosek Komisji. Stwierdził, że nawet można nie kwestionować środków na ulicę Baczyńskiego, ponieważ burmistrz ciągle podkreśla, że ma 5 czy 6 milionów wolnych środków. Zaproponował zwiększenie o 150 tysięcy na zadania drogowe, bo są pieniądze, pieniądze leżą. Dodał, że Urząd Miasta jako inwestor tej ulicy przez 1,5 roku nie może „przejąć” do Starostwa celem wyjaśnienia sprawy. „Nawet gdyby były wątpliwości to się porozumieć, wyciągnijcie Państwo wnioski sami do czego to wszystko zmierza”.

Dodał, że Burmistrz nie odpowiedział radnemu merytorycznie na pytanie, czy zleci wykonanie dokumentacji technicznej na ulicę Makuszyńskiego. Poinformował, że zadał takie pytanie. „Jest wykonawca, są pieniądze. Mieszkańcy zbulwersowani odeszli, bo nie dopuszczono ich do głosu”.

Następnie zwrócił się do radnej p. Bębenek stwierdzając, aby dyskusja była merytoryczna. Dodał, że jak radna zabiera głos, to burmistrz „od razu podchwytuje Pani wypowiedź” i natychmiast pięciokrotnie dłużej zabierają głos. „Pani Radna, chciał bym, żebyśmy merytorycznie i na temat wspólnie podejmowali decyzje”.

Radna p. Maria Bębenek odpowiedziała, aby w takim razie radny wypowiadał się bardziej merytorycznie.

Radny p. Eugeniusz Gałązka zapytał dlaczego Burmistrz ciągle podkreśla, że „iluş” radnych nie głosowało za budżetem. Dodał, że przy budżecie nie było załącznika inwestycyjnego, co zdarzyło się za jego kadencji po raz pierwszy. Dodał, że przy uchwalaniu budżetu nie było załącznika inwestycyjnego, „a do czego to zmierzało, to widzicie Państwo sami, żeby nie było ustalone, żeby można było w różny sposób radnymi manipulować. I za budżetem między innymi dlatego nie głosował, bo radni wiedzieli o czy mówił radny p. Laska, że miasto dysponuje dużymi wolnymi środkami. „Pan Burmistrz dalej nie mówi tego, co można

wyjaśnić, bo jak w 2011 roku wzięto trzy miliony osiemset tysięcy kredytu”. Dodał, że Burmistrz zapewne powie, że to nie był jego budżet. Czyli to co było dobre to moje, a co złe to nie moje. Dodał, że miasto zaciągnęło kredyt na kwotę 3.800.000 zł., bo „wiedziano”, że 2.500.000 zł środków zostanie zwróconych za inwestycje wykonane w poprzedniej kadencji. „Nie ma tu Pańskiej zasługi w tych oszczędnościach, żadnej, ja dalej potwierdzam niech Pan się tym nie chełpi, bo to nie są Pańskie oszczędności. Panu się to przydarzyło tylko i Pan dobrze się z tym czuje, ale gdy tyle pieniędzy leży, Pan się tymi oszczędnościami nie chwali bo to jest szkodnictwo przez Pana robione, bo płacimy 250.000 zł odsetek za ten kredyt, który na nic nie jest konsumowany”. Dodał, że każdy rozsądny człowiek tu siedzący, nie zgodziłby się z własnych środków płacić duże odsetki, jak pieniądze leżą i w nic się ich nie inwestuje. „No niestety to jest szkodnictwo Panie Burmistrzu. Ja to z pełną odpowiedzialnością mówię. A Pan się tym chełpi przed społeczeństwem? Czym?”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła, aby Skarbnik Miasta sprostował wypowiedź radnego.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformował obecnych, że budżet jest dokumentem planistycznym,. W zakresie wolnych środków odpowiedziała, że uważa, że nie właściwa jest radnych ocena, że nie ma w tym żadnej zasługi obecnie urzędującego Burmistrza. W budżecie na rok 2011 przewidywany był deficyt w wysokości ponad 244 tys. zł. Dodała, że podaje liczby z głowy i prosi, aby nie łapać jej za słowa, natomiast sam rok 2011 zamknął się nadwyżką i stąd powstały te wolne środki. Dlatego „w mojej ocenie nie właściwe jest powoływanie tego, że to są zwrócone inwestycje i stąd są wolne środki. To naprawdę nie jest tak, już próbowałam to tłumaczyć na Komisjach. Nie można takich informacji podawać. Nie można zgodzić się z tym, że przygotowany dla Państwa budżet na rok 2012 nie zawiera załącznika inwestycyjnego”. Budżet zawiera załącznik inwestycyjny, ponieważ muszą być spełnione wymogi ustawy wymogu o finansach publicznych. „Czynicie Państwo takie zarzuty, które nie mają żadnych podstaw, nie można podawać nieprawdy, że budżet nie zawierał załącznika. Przygotowałam go osobiście dla Państwa i wiem, że ten załącznik jest. Jest. On funkcjonuje i nie można tak powiedzieć, że nie ma załącznika. W budżecie mamy wskazać zadania do realizacji w pełnej klasyfikacji szczegółowości budżetowej”. Czyli Dział 616 to są drogi, bo tam są inwestycje drogowe przewidziane, natomiast sam załącznik inwestycyjny, cały załącznik inwestycyjny obejmuje nie tylko inwestycje drogowe. „Otrzymaliście Państwo ten załącznik i nie można powiedzieć, że nie było załącznika inwestycyjnego”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że od kilku sesji Pan Gałązka zaczyna „nie miałem zabierać głosu, ale zabieram głos, bo. Proszę Państwa czy wiecie ile kosztuje tą osobę, żeby przeciwstawić się swojemu byłemu szefowi? Ona milczała przez prawie rok. Ale już nie wytrzymuje. Nie wytrzymuje, bo zadaje kłam”. Dodał, że kierownictwo prosiło, aby na inwestycje drogowe wpisać konkretne środki finansowe, aby nie robić piekła na sesji budżetowej. Informował, że a na następnej sesji ustali rada kolejność realizacji ulic. Dodał, że wielu radnych wniosło się ponad różne podziały i mając dobro na względzie obywateli i miasta przyjęło ten budżet. Dodał, że Pan radny Gałązka, Listwon, Laska, co najwyżej się wstrzymali. Wstrzymanie dało szansę, aby pozostali radni przegłosowali budżet miasta.. „Natomiast Pan Radny Laska, Listwon od pierwszego dnia jak tu zasiadł to nie może się pogodzić z wynikiem wyborczym i od pierwszego dnia jest zawsze na nie”. Następnie nawiązał do wypowiedzi radnego p. Gałązki informując, że inwestycje drogowe, o czym już mówił, miasto powinno planować z rocznym wyprzedzeniem. Dodał, że

do końca grudnia tamtego roku, inwestycjami kierował Pan Zbigniew Gałązka

Radny p. Eugeniusz Gałązka wtrącił „niech Pan nie kłamie społeczeństwo”. Dodał, że w tym czasie miasto nie realizowało żadnych inwestycji. Zapytał „po co Pan wyciera sobie usta kimś. Jak Pan śmie kłamać całe społeczeństwo”. Dodał, że przyniesie zakres obowiązków byłego zastępcy burmistrza.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że o to chodzi „uderz w stół, a nożyce same się odezwią”. Dodał, że dzisiaj w innym klimacie możemy planować te inwestycje. Następnie nawiązał do kwestii kredytu. Poinformował, że w połowie grudnia 2010 roku, kiedy objął Urząd, do przyjęcia budżetu na kolejny rok zostało 10-12 dni. Projekt budżetu przygotowany przez jego poprzednika uwzględniał zaciągnięcie kredytu. Poinformował, że w planie tym brał udział Pan Radny Gałązka, Listwon, Laska.

Następnie do sprawy dokumentu poinformował, że znajdował się on u jednego naczelnika, którego nie ma i to wszystko. Dodał, że niczym nie straszy. Raz jeszcze przypomniał, że nie był obecny na posiedzeniu Komisji, ale dobrze, że radnym ten dokument pokazał. „Przymnijcie Państwo z ostrożności tą prawdę, przymnijcie Państwo, żeby wpisać tą ulicę. Za kilkanaście dni będziemy ustalali budżet na rok przyszły. Wpisać ją w przyszłym roku, oraz wiele innych ulic, które są przygotowane”. Raz jeszcze wniósł o przyjęcie projektu uchwały.

Jan Sikora, mieszkaniec ul. Rodziewiczówny : „Chciałbym zabrać głos w kwestii naszej ulicy. Słucham i coś mi nie pasuje, bo skoro są pieniądze, skoro mówimy o tym, że plany ulic są od początku roku, a nic się w tym kierunku nie robi, że nawet jedna maszyna nie weszła na naszą ulicę. Więc to jest nie w porządku, że te roboty są wstrzymywane”. Dodał, że chciałby poinformować, że mieszkańcy osiedla, mają podpisane umowy z Urzędem Miasta, na realizację zadania drogowego. Dodał, że osiedle zagospodarowało największe wysypisko śmieci. Dodał, że umowa z miastem była taka, że mieszkańcy zagospodarują nieruchomości, a miasto wykona infrastrukturę drogową. Dodał, że niestety od tego czasu minęło już 26 lat.

Radny p. Mieczysław Równy nawiązał do wypowiedzi p. Sikory. „Wszyscy radni bez wyjątku, bo rozmawiałem ze wszystkimi, są zgodni, żeby budować i chcą budować ulice Rodziewiczówny, Tamkowej, chcą budować ulice Staszica, chcą budować ulicę Kolarską i chcą budować ulicę Baczyńskiego”. Dodał, że była rozmowa i Pan Burmistrz mówił „wprowadzamy w nowelizację budżetu te ulice, które posiadają pełną dokumentację i robimy jak najszybciej”. Dodał, że radni tego się trzymają. Wracając do ulicy Kościuszki stwierdził, że nie jest prawdą, że ulica nie ma ważnego zezwolenia. Ma, bo jeżeli wróciło do pierwszego organu i pierwszy organ się nie wypowiedział, to z mocy prawa jest ważne te zezwolenie. I nic tu nie stoi na przeszkodzie, aby ją realizować. Dodał, że to nie jest tak, że jest za tą ulicą i ona musi być zrealizowana, ale jeśli „mamy” się pewnych zasad trzymać, to się ich „trzymamy”.

Radny p. Jacek Wilczyński w nawiązaniu do wypowiedzi p. Sikory. „Panie Janku, tu nikt nie kwestionuje Waszej ulicy. To Burmistrz wprowadza was w błąd. Tu nikt nie kwestionuje tej ulicy. My chcemy ją budować. Burmistrz już wiedział, że radni będą te ulice głosowali przeciw i dlatego wprowadził te całe zamieszanie. Panie Burmistrzu trzeba mówić po imieniu. Pan nadal oszukuje radnych. I całe społeczeństwo. Przed sekundą przewodniczący Równy dobrze Panu powiedział. 1,5 roku. Pan cały czas tylko zwała winę na naczelnika, już naczelnik nie pracuje. Na vice burmistrza, on już nie pracuje. A gdzie Pan jest? Pan jest tu całym szefem, Pan tu rządzi. Pan teraz chce zwać winę na naczelników, na vice burmistrzów? których Pan zwalnia lub odchodzą sami? O czym Pan mówi. Pan nie panuje

nad tym. Cały czas jeszcze się pytam. Ile Pan ma ulic w planie na następny rok? Pan nic nie ma. Co Pan powie? że nie ma Pan naczelnika, że nikt z Panem nie chce współpracować? I wprowadza Pan społeczeństwo świadomie w błąd”.

Radny p. Lech Godlewski poinformował, żeby zakończyć dyskusję, składa wniosek najdalej idący. „Ja bym zrobił tak. I teraz mieszkańcy ulicy Baczyńskiego zobaczycie, czy się na to Pan Burmistrz zgodzi”. Zaproponował, aby projekt uchwały przyjął brzmienie takie, jakie zaproponowała Komisja ds. Gospodarki komunalnej, Infrastruktury Technicznej oraz Ochrony Środowiska, ale pozostawiając środki finansowe na zadanie ul. Baczyńskiego, Poprzeczna. Natomiast zwiększyć środki w wysokości 150 tys. zł na budowę ul. Kościuszki. Dodał, że „teraz nic nie kosztuje to burmistrza oprócz spraw ambicjonalnych, żeby się zgodził na to. Ja to poddaję jako wniosek formalny pod głosowanie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że Pan Radny kłamał przed chwilą mówiąc o wprowadzaniu w błąd obywateli ulicy Rodziewiczówny. Ja nie czyniłem niczego by podważać myśl, czy zaufanie do budowy ulicy. To jest Pana świat i Pana kłamstwo.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że żaden radny nie kwestionował budowy ul. Rodziewiczówny. Dodał, że nie życzy sobie tego typu stwierdzeń pod jego adresem. Stwierdził, że to jest świat Burmistrza, dodał, że burmistrz nie potrafi się zachować i na sesji i na Komisjach.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „Państwo widzicie jaki to jest świat, wszyscy Państwo widzicie. To są swobodne wybory obywateli z tej ulicy, którzy mają prawo zabierać głos. Chciałem dodać do całej sprawy tyle. Nie wiem na ile, ja tu nikogo niczym nie obciążam, tylko informuję jaki jest stan faktyczny. Nie wiem na ile ta ulica Kościuszki może być budowana”. W nawiązaniu do wniosku radnego p. Godlewskiego poinformował, że może zgłosić autopoprawkę i z wolnych środków zrealizować to zadanie i takie jest burmistrza stanowisko. Dodał, że nie może zdjąć środków z jednego zadania, aby realizować drugiego. Poinformował, że część ulic „zaczniemy” budować od jutra, a część istotnie może mieć poślizg. To jest ludzkie, to jest normalne. „Bardzo proszę kilka minut przerwy żebyśmy z Panią Skarbnik obliczyli o jaką kwotę chodzi, aby wnieść autopoprawkę projektu uchwały. Raz jeszcze poinformował, że nie prawdą jest, że bud że miasta nie zawierał załącznika inwestycyjnego. Pani Skarbnik zadała kłam temu stwierdzeniu. Budżetu dla „zasady” nie chciano poprzeć.

Radny p. Lech Godlewski dodał, w sprawie formalnej, że zgłosił wniosek, który powinien zostać przegłosowany. Jeżeli Burmistrz chce wnieść autopoprawkę, to niech uwzględni również wykonanie dokumentacji technicznej ul. Makuszyńskiego. „Proszę o przegłosowanie mojego wniosku, Pani ma obowiązek przegłosować mój wniosek”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała „Niech Pan nie krzyczy, bo ja nie jestem głucha, ani nikt z obecnych. W temacie uchwały i w sprawie zmian w budżecie miasta, tylko Burmistrz może wnioskować. Tylko Burmistrz może składać autopoprawkę”.

Radny p. Lech Godlewski zapytał czy wniosek z Komisji nie może być głosowany.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „ten wniosek budżetowy nie może być głosowany”.

Radny p. Lech Godlewski dodał „drodzy mieszkańcy, jeżeli widzicie politykę burmistrza, jeżeli mu szkoda 10 tysięcy zł na projekt, to o czym my mówimy? To jest ambicjonalne. Oni i tak tego nie robią, możecie po trupach przejść, oni i tak tego nie robią”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, aby radny się uspokoił, bo te emocje niczemu dobremu nie sprzyjają.

Radny p. Stanisław Dylewski wtrącił, że „Pani do tego doprowadza”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że Pan Radny Godlewski mówił zupełnie o czym innym. Pan Radny mówi o wykonaniu dokumentacji technicznej. Dzisiaj i w tym projekcie uchwały nie ma mowy o tym mowy. Na dokumentację są środki i można zlecić jej wykonanie. Pan Radny nie wie o co idzie. Nie można w części inwestycyjnej wpisywać czy budować ulicy Makuszyńskiego. Ta ulica nie jest wpisana w ogóle w planie inwestycyjnym. Dokumentacja techniczna ulicy Baczyńskiego i Poprzeczna jest na ukończeniu. Jeżeli Rada nie życzy sobie, może ją przekreślić. Wnoszę autopoprawkę do projektu wniosku Komisji. Nie przesuwam środków z Baczyńskiego na Kościuszki, tylko dołożyć środki. Zaraz się zastanowimy w autopoprawce, by była ujęta i Kościuszki i Baczyńskiego.

Radny p. Lech Godlewski dodał, żeby również uwzględnić środki na wykonanie dokumentacji technicznej ul. Baczyńskiego.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to co radny proponuje, nie będzie mogła być ta uchwała przyjęta i nie będzie budowana ulica Rodziewiczówny.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że będzie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że na dokumentację są środki w budżecie miasta. Radny żadnym dokumentem nie może w ten sposób wymuszać. Na następnej sesji radni uchwalą jakie ulice budować w roku przyszłym. Jeżeli numerem 1 będzie ulica Makuszyńskiego to miasto zleci wykonanie dokumentacji technicznej. Ale nie w tym projekcie uchwały.

Radny p. Eugeniusz Gałązka zaproponował, aby obecni się uspokoiли. Dodał, że apele odniosły skutek i Pan Burmistrz w tej chwili mówi racjonalnie. „W czasie przerwy myślę, że na ulicę Kościuszki znajdują się środki, zostanie autopoprawka przez Burmistrza wniesiona”. Przypomniał, że radni od początku mówili, że nie mają nic przeciwko realizacji ulicy Baczyńskiego i innych, bo wszyscy zgadzali się z tym i zgadzają.

„Druga sprawa Panie Radny Godlewski. Ja powiedziałem, że tu w uchwale, są pieniądze na dokumentację tylko miło by nam było słyszeć, gdyby Pan Burmistrz publicznie powiedział tak, zlecam dokumentację na Makuszyńskiego, i gdy takie słowo padnie, nie ma tu żadnych przeszkód, są pieniądze, można to wszystko moi Państwo pogodzić, tylko trzeba chcieć. I nie ma tu potrzeby robić krzyku”.

Następnie dodał, że w budżecie był załącznik inwestycyjny, ale zawierał tylko dane jakie środki na inwestycje drogowe będą przeznaczone. Dodał, że brak było rzeczowego wykazu tych inwestycji, o który radni wnosili. Przypomniał, że rzeczowy wykaz ulic został wycofany przez burmistrza, który obiecał, że zostanie sporządzony w marcu. „Pani Skarbnik, ja wyraźnie mówiłem”, że załącznika merytorycznego na poszczególne zadania drogowe nie

było. Co innego rondo, co innego ogródek, to też są inwestycje i w budżecie na te zadania były przedstawione środki. Rzeczowego wykazu dróg w załączniku nie było.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że oto jest tylko wycinek jakie piekło byłoby, gdyby zaczęto o ulicach dyskutować. „W związku z tym zaproponowałem, uchwalmy środki na inwestycje drogowe, a jaki jest problem, żeby na następnej sesji uchwalić, które to ulice będą budowane. I tylko o to chodziło. I ustaliliśmy ulice i ściśle się do tego stosuję. Była dyskusja o ulicy Kolarskiej, to jest nowy zespół lobów, uznaliśmy, że to jest społeczny problem i trzeba go rozwiązać. Natomiast takie naciski jakie są na inne ulice to wykaz jest taki, że byłoby rzeczą niemoralną, gdybym ja dzisiaj pod naciskiem i w uzależnieniu od czegoś, żebym ja powiedział na jedną ulicę zlecamy dokumentację, a na inne nie”. Dodał, że Rada na przyszłej sesji uchwali, które miasto będzie budować w roku przyszłym. „Według takiego kalendarza będziemy zlecali dokumentację. A to przecież nie ja tylko radni zdecydują”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał, że wyraźnie Burmistrz nie chce zrobić za 10.000 zł dokumentację techniczną.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że nie można tak pracować jak mówił Pan Radny Dylewski, że tam gdzie ktoś ma siłę i przebicie to się buduje, a gdzie nie ma, ludzie czekają. Na zakończenie dodał, „Szanowna Rado, szanowni Państwo są to dwie różne sprawy, co innego inwestycje, co innego wykonanie dokumentacji na ulicę”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała obecnych, że w czerwcu 2011 roku, gdy została powoływana na Skarbnika Miasta podziękowała Radnym za zaufanie. Teraz musi przyznać, że wielokrotnie czuję się bardzo dziwnie. Dodała, że sesja Rady nie jest miejscem na którym z Panem Gałązką, „moim” byłym Naczelnikiem, udowadniać sobie kto powiedział i jak. Poinformowała, że usłyszała od Pana Przewodniczącego, że nie było załącznika inwestycyjnego. Dodała, że wie jakie załączniki musi zawierać budżet i stąd jej racja jest taka. Dodała, że nie ma takiej możliwości, żeby nie było załącznika inwestycyjnego. I ten załącznik inwestycyjny był. Poinformował, że w 2011 roku, gdy podjęła pracę w Urzędzie, załącznik inwestycyjny miał takie same rubryki, były też ujęte w nim inwestycje drogowe, były wypisane i ten dokument również nazywał się załącznikiem inwestycyjnym. Były wpisane i teraz też radni mają go wpisanego. Załącznik inwestycyjny do budżetu był. Wobec tego nie można stawiać zarzutu, że nie było załącznika.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że „bardzo dobrze, że Pan burmistrz zasygnalizował, że na następnej sesji Rady ustalimy wydatki na ulice. Tylko ja mam pytanie. Czy mógłby Pan powiedzieć publicznie, że pozwoli Pan Pani Przewodniczącej zwołać sesję w trybie zwykłym. Bo jeżeli w trybie nadzwyczajnym, to my naprawdę nie możemy nic zrobić”.

/ 10 minut przerwy /

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że wniosek Pana Radnego Godlewskiego w ogóle nie był rozpatrywany, gdyż nie dotyczy on inwestycji, które mogą być w tym roku zrealizowane. Poinformował, że zgłasza autopoprawkę by dwieście tysięcy przeznaczyć na realizację ulicy Kościuszki i proponuje wpisać ją do inwestycji w roku bieżącym jako kolejną ulicę, poza ulicą Kolarską, Baczyńskiego i Poprzeczną. Realizacja ul. Kościuszki zostanie pokryta z wolnych środków.

Radny p. Mieczysław Równy podziękował Burmistrzowi za ten gest, że w sposób gospodarki podszedł do załatwienia sprawy. Dodał, że rok temu był zgłoszony niosek o wykonanie dokumentacji technicznej ul. Makuszyńskiego. Dodał, że rozumie, że zlecenie wykonania tej dokumentacji nie może wiązać się ze zgłoszonymi zadaniami inwestycyjnymi. Zapytał czy Burmistrz w temacie ul. Makuszyńskiego mógłby powiedzieć słowo czy postara się w tym roku, aby zlecić jej wykonanie. Dodał, że „więcej nie żądamy”, a słowo w tym przedmiocie rozwiąłoby pewne wątpliwości.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że to nie przejdzie przez gardło burmistrzowi.

Radny p. Edward Podbielski dodał, że jeżeli okaże się, że decyzja Pana Wojewody jest uchylająca decyzję wydaną w Starostwie, to wnosi, żeby środki w wysokości 200 tys. zł na budowę ul. Kościuszki zostały przeniesione na zadanie budowa ul. Sielskiej. Przypomniał, że wykonano budowę 300 metrowego odcinka kanalizacji deszczowej i nie ma na to żadnej dokumentacji. Dodał, że łatwiej jest zrobić inwentaryzację, dodał, że poza tym żadnych kosztów z tego tytułu tu nikt nie ponosi. Wykonawca niech na głowie stanie i odtworzy dokumentację tego zadania.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że miasto staje na głowie, żeby włączyć tą część wykonaną do realizacji i żeby wykonać inwentaryzację wykonanej kanalizacji ulicy. Jak mówił na poprzedniej sesji ta inwentaryzacja musi wypaść tak jak dokumentacja, bo wtedy dopiero możemy uzyskać pozwolenie na budowę. I w tej sprawie bardzo intensywne są wysiłki całego biura ds. inwestycji, by to uzyskać. Dodał, że wniosek radnego również jest „gospodarski” i „przyjmujemy go, ale oczywiście to jest sprawa perspektywy. Będziemy mogli zrealizować te wszystkie inwestycje, tak jak są wpisane jeśli nie będzie przeszkód. Tu nie ma żadnych animozji i będziemy starali się tak to wykonać”.

Radny p. Edward Podbielski dodał, że rozumie, że 2009 roku ten odcinek był budowany i być może ze środków własnych czy gospodarki komunalnej. Ale nie wyobraża sobie, żeby nie było dokumentacji, dziennika budowy, protokołu odbioru. Poinformował, że myśli, że obowiązek odtworzenia tych dokumentów spoczywa na gospodarce komunalnej. „Jest Pan Prezes, odpowiednie służby w gospodarce komunalnej niech to odtworzą”. Dodał, że ta inwestycja trwała dwa miesiące i teraz brak tego dokumentu hamuje zezwolenie na budowę, nie mówiąc o konkretnych pracach.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że to jest rzeczywiście rzecz niebywała, ale „robimy” wszystko, żeby ten problem rozwiązać. O szczegółach poinformuje, ale problem jest. Dodał, że „myśmy tego nie stawiali, spostrzegliśmy się, że pewnych dokumentów brakuje, ale robimy wszystko żeby to wyprostować”. Poinformował, że w tej sprawie jest bardzo duży wysiłek całego kierownictwa i pracowników ZGK.

Radny p. Mieczysław Równy poprosił, aby Burmistrz zabrał głos odnośnie ul. Makuszyńskiego.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że mówił już to dzisiaj kilkakrotnie, że będzie podjęta przez radnych decyzja, jakie ulice będą realizowane w przyszłym roku. Następnie miasto zleci wykonanie dokumentacji.

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał, że jest wykonawca projektu i można to przyspieszyć, a przetarg rozstrzygnąć w marcu czy w kwietniu. Wtedy, kiedy najniższe ceny można uzyskać

od wykonawców, ponieważ nie mają pracy. W tej chwili robienie przetargów na koniec roku jest najdroższe, nieracjonalnie i uniemożliwia wykonanie zadań drogowych. Zapytał dlaczego Burmistrzowi tak trudno zlecić wykonanie tej dokumentację. „O co tu chodzi?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nie ma żadnych oporów, aby zlecić to zadanie. Podkreślił raz jeszcze, że nie można w taki sposób postępować. Przypomniał, że na początku roku były ustalenia w zakresie wykonania dokumentacji technicznej ulic, które miasto wykonało.

Radny p. Eugeniusz Gałązka wtrącił, że na ul. Baczyńskiego można było zlecić wykonanie tej dokumentacji.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że wyjątki potwierdzają regułę. Tak było z ulicą Kościuszki. Dodał, że wspólnie ustalony zostanie wykaz ulic i miasto zleci wykonanie dokumentacji technicznej.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę z autopoprawką Burmistrza Miasta w sprawie zmiany budżetu miasta na rok 2012 uchwalonego uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012 r.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 20 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
podjęła
Uchwałę Nr Xxxi/145/2012
w sprawie zmiany budżetu miasta na rok 2012 uchwalonego uchwałą Rady Miasta Ostrów
Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012 r.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski podziękował radnym.

Radny p. Eugeniusz Gałązka zapytał „i po co, była ta kłótnia Panie Burmistrzu, jak to od razu można było tak racjonalnie podejść.

Punkt 8

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2012-2041.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że wraz ze zmianami w budżecie musi być przegłosowana zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta. Następnie poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2012-2041.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 20 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
podjęła
Uchwałę Nr XXXI/146/2012
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata
2012-2041.

Punkt 9

Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 4078/2 o pow. 38,29 m².

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że uzasadnienie uchwały w sprawie jest wyczerpujące.

W związku z brakiem dyskusji Przewodnicząca poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 4078/2 o pow. 38,29 m².

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 20 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
podjęła
Uchwałę Nr XXXI/147/2012
w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości komunalnej
oznaczonej numerem działki 4078/2 o pow. 38,29 m².*

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał na jaki okres zostanie ta umowa przedłużona.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że maksymalnie, w drodze uchwały, umowa może być zawarta na okres nie dłuższy jak 3 lata.

Punkt 10

Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

Przewodnicząca rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że radni informacje otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję Rady Miasta.

W związku z brakiem dyskusji Przewodnicząca stwierdziła, że informację o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami Rada Miasta przyjęła.

Punkt 11

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że wielka radość, że został uchwalony budżet, nie pozwala mu na gorąco odpowiadać na interpelacje i zapytania, bo wiele odpowiedzi musi być jasnych i zdecydowanych. Dodał, że chce odpowiedzieć tylko na jeden zarzut, który odczyta. „Upoważnienie Zastępcy Burmistrza Miasta Zbigniewowi Gałązce. Na podstawie, upoważniam Pana do wydawania w moim imieniu decyzji indywidualnych w sprawach zakresu administracji publicznej, a wynikających ze sfery wydziału planowania przestrzennego, gospodarki, nieruchomości i rolnictwa, oraz wydziału

infrastruktury technicznej i społecznej. Upoważniam do podpisywania umów cywilno prawnych zawieranych przez Miasto Ostrów Mazowiecka lub Urząd Miasta Ostrów Mazowiecka”. Dodał, że są to wszystkie upoważnienia jakie otrzymał jego zastępca. Dodał, że Zastępca Burmistrza p. Jerzy Pawluczuk również posiadał takie same upoważnienia.

„Upoważniam do składania w moim imieniu oświadczeń woli dotyczących wypowiedzeń opłat rocznych za użytkowanie wieczyste. Upoważniam Pana do podpisywania w moim imieniu dokumentów związanych z uzyskaniem pozwoleń na budowę miejskich inwestycji, dokumentów związanych z przebiegiem sieci centralnego ogrzewania wodno - kanalizacyjnego, energii telekomunikacyjnej, pism kierowanych do wykonawców i instytucji w sprawach dotyczących prowadzenia inwestycji”. Data wystawienia 3 styczeń 2011 rok.

Następnie poinformował, że w pierwszych dniach, uznano, że poprzednie upoważnienia były poważne, były opracowywane z rozważą i dokładnie powtórzono ich treść. Dodał, że te same upoważnienia, przekazał swojemu zastępcy.

Radny p. Jacek Wilczyński stwierdził, że ma nadzieję, że jak przyjdzie na sesję vice burmistrz to Pani Przewodnicząca udzieli mu głosu.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że nikomu łaski nie robi i każdemu udziela głosu tylko w sposób cywilizowany. Nie wtedy, kiedy chce się zrobić bałagan.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że na dalsze pytania, odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że chciałby pozytywnie wypowiedzieć się, ponieważ trwają prace na ul. Wileńskiej. Za to należą się podziękowania. Dodał, że przy tej ulicy znajduje się 20 metrowy pas kolejowy, o którym rozmawiał z Panią vice burmistrz. Poinformował, że chciałby, aby miasto o ten pas również zadbało, aby tamtędy samochody mogły przejeżdżać. Żeby to było synchronizowane z ulicą. Następnie dodał, że Burmistrz w dniu dzisiejszym pozytywnie wyraził się o radnym. Dodał, że jest tego zdania, że wspólnie powinno ustalać się wykaz ulic przeznaczonych do budowy. Dodał, że nie powinno stosować się zasady „kija i marchewki”. Jeżeli radny będzie pokorny to spełnią się jego marzenia, jeśli nie, to tych ulic, chodników może nie mieć zrealizowanych. Dodał, że to nie są radnych chodniki, to nie są radnych ulice. Stwierdził, że ulice i chodniki należą do miasta i Burmistrz powinien widzieć dobro miasta tak jak radni to widzą.

Radny p. Zbigniew Krych nawiązał do swojego pytania, kiedy rozpoczną się prace na ul. Rodziewiczówny. Dotyczy mojego zapytania. Dodał, że jeśli w tym tygodniu rozpoczną się roboty to nie potrzebuje już odpowiedzi.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że jeszcze dzisiaj wieczorem będzie pracował nad tym, aby te roboty jak najszybciej się rozpoczęły.

p. Jan Sikora dodał, że Radni mówią o drogach i chodnikach, a zapominamy o ścieżkach rowerowych. Jeśli Radni będą planowali inwestycje drogowe na rok przyszły, poprosił, aby uwzględnili również szlaki ścieżek rowerowych.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że radni nie zapominają o ścieżkach rowerowych., Dodał, że realizacja ul. Wileńskiej robiona jest z myślą, że będzie tam przebiegać ścieżka rowerowa. Poinformował, że Wójt p. Brzostek zobowiązał się, że utwardzi

ten odcinek drogi, a Pan Nadleśniczy zobowiązał się, że wytyczy ścieżki. Dodał, że w tej sprawie od dwóch lat trwa rozmowa. „Także Pan nie mówi, że my nic nie mówiliśmy i nie dążyliśmy do tego, żeby te ścieżki powstały”.

Punk 12

Informacja Przewodniczącej Rady Miasta o działaniach podejmowanych między sesjami

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska na stepie odczytała podziękowanie złożone Burmistrzowi od mieszkańców ul. Iłakowiczówny, a do wiadomości Rady Miasta.

/ pismo w załączeniu do protokołu /

Następnie poinformowała, że na ostatnim wtorkowym dyżurze, przyjmowała interesantów, którzy wystąpili z prośbą, aby centrum miasta zostało zadbane. Dodała, że mieszkańcy proszą o chodniki, o zagospodarowanie miejsc zieleni. Poinformowała, że mieszkańcy ci mają pretensje do radnych poprzedniej kadencji, że ulice nowopowstające są piękniejsze niż środek naszego miasta, które jest jego wizytówka.

Następnie poinformowała, że kino Ostrowia jest już kinem cyfrowym. Zaprosiła radnych na seans filmowy „Bitwa pod Wiedniem”, którego premiera będzie mieć miejsce 12 października. Od 12 października film wchodzi na ekrany w całej Polsce i jednocześnie w Ostrowi. Dodała, że jest to wielka produkcja.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że „miało być o tym, co Pani robiła między sesjami”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że uczestniczyła w realizacji projektu, którego efektem jest cyfryzacja kina w mieście.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał czy jako przewodnicząca, czy jako pracownik MDK.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że jako jedno i drugie, aby zrealizować zamierzenie i uzyskać efekt końcowy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że „pamiętamy w jakim trudzie, na wniosek Pani Przewodniczącej, wprowadzaliśmy możliwość zakupu sprzętu cyfrowego do naszego kina i myślę, że my wszyscy powinniśmy oddać szacunek i podziękować Pani Przewodniczącej, za bezkompromisowość i wyjaśnianie, że trzeba budować to kino i widzieć Państwo tu część osób nie może wytrzymać, że to jest sukces. Dziękuję”.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, „wsiądzie pan Burmistrz na mój wózek i pojedzie do kina”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał dlaczego radny nie załatwił tej sprawy przez kilka lat.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał „czy Pani Przewodnicząca dostała już odpowiedź z Sady Administracyjnego z Warszawy odnośnie tej skargi, którą Pan Burmistrz wniósł na Radę i na Wojewodę”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedział, że nie, jeszcze nie otrzymała odpowiedzi.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał czy już się stało to, na co radni czekają dosyć długo i czy Przewodnicząca sprostowała tą uchwałę. Dodał, że Przewodnicząca obiecała ją sprostować.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że niczego nie sfalszowała.

Radny p. Stanisław Dylewski odpowiedział, że nic nie mówi o fałszowaniu. „Czy ja powiedziałem coś o fałszowaniu”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała „tak przed chwilą Pan powiedział”.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że „Pani się przesłyszała”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, że być może.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że pytał czy Przewodnicząca sprostowała uchwałę dotyczącą przekształceń gruntów. Dodał, że chciałby powiedzieć co mówiła w tej sprawie prawniczka z Sądu. Powiedziała, że „skoro uchwała została podjęta przez radnych to od tej chwili kiedy już została podjęta, ta uchwała już należy do Pani Przewodniczącej. I Pani Przewodnicząca za nią odpowiada”. Dodał, że jeżeli Przewodnicząca sknociła sprawę i nie dopilnowała pewnych rzeczy, to Pani za nią odpowiada.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „Panie Radny, ja sama tego zrobić nie mogę”.

Radny p. Stanisław Dylewski odpowiedział, że „może Pani, tylko Pani nie chce. Pani świadomie nie chce tego zrobić”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował obecnych, że nie składał żadnej skargi na Wojewodę Mazowieckiego. „Ja składałem skargę na decyzję, a nie na Pana Wojewodę”. Dodał, że to są dwie różne sprawy.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że jutro wybiera się do Przewodniczącej. Chciałby usłyszeć w jakich godzinach może przybyć, żeby Przewodniczącą zastać.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że dyżuruje w każdy wtorek od godziny 10.00 do godziny 13.00.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że na poprzedniej sesji Przewodnicząca zobowiązała się przy wszystkich odpowiedzieć radnym na piśmie, na pytanie zadane przez radnego odnośnie nie zwoływania i ignorowania radnych wniosków o zwołanie sesji nadzwyczajnej, na wniosek grupy radnych. Poinformował, że radni nie otrzymali od Przewodniczącej wyjaśnień w sprawie. Zapytał, „proszę bardzo, czy między sesjami przemyślała Pani ten temat i może Pani coś odpowiedzieć”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „przyznam, że nie pamiętam, żebym obiecywała, ale sprawdzę w protokole. Jeżeli tak było w istocie, siądę i odpowiem”.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że „w tej chwili jest Pani w pozycji siedzącej i może Pani bez problemu odpowiedzieć na to pytanie”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „nie, w tej chwili jestem zmęczona i nie chciałabym Państwu zabierać czasu”.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, „to proszę sprecyzować termin, kiedy otrzymamy od Pani odpowiedź w tej sprawie”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że na udzielenie odpowiedzi ma dwa tygodnie.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał „kiedy zwoła Pani sesję na 8 wniosek radnych. Czy to dla Pani takie ciężkie, że Pani nie może tego zrobić”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „i ciężkie i nie mogę tego zrobić”.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał „jak to pani nie może zrobić. Czy Pani dąży do tego żeby Panią z tym fotelem wynieść siłą. Jeśli zwołuje Pani sesję na wniosek Burmistrza już 13 - stą, a na grupę radnych Pani nie zwołuję. Czy Pani rozumie to. Czy to jest dla Pani normalne, czy nie”.

Radny p. Lech Godlewski poprosił o zaprotokółowanie, że Pani Przewodnicząca powiedziała, że to jest ciężkie i nie może tego zrealizować.

Punkt 13

Zakończenie obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska wypowiedziała formułę :

Szanowni Radni, Drodzy Goście.

Stwierdzam, że porządek obrad XXXI- ej sesji Rady Miasta został wyczerpany.

Serdecznie dziękuję za aktywny udział w obradach sesji, na tym zamykam obrady XXXI-ej sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Protokolant
Podinspektor ds. obsługi RM
Karolina Krajewska